

Łódź.

ena numeru
20 gr.

PRENUMERATA
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.50 gr

Odesz. do domu 30 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.50 gr

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem

XXXI - r.
istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

1928

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 11-go listopada

Nr 308

**Z powodu trudności technicznych dodatek ilustrowany
do numeru dzisiejszego nie może być załączony**
Administracja „Rozwoju”

CASINO

Dziś i dni następnych

Wstrząsający dramat Polski kochanki i matki, nie cofającej się przed niezem,
aby wyrwać swe dziecko z rąk sowieckich zbirów p. t.

Dziś i dni następnych

„Katusze Miłosci”

W roli głównej bohaterka niezapomnianego

„Moulin Rouge'u”, najsubtelniejsza artystka świata

OLGA CZECHOWA

Po raz pierwszy w filmie zagranicznym, na tle przełęknych krajobrazów Suwal-
szczyzny, która czyni udział polskiej jazdy, które swą brawurę oczarowały świat

Orkiestra pod dyr. L. Kantora

Początek o godzinie 12-iej

Od godziny 12 do 3 ceny wszystkich miejsc **50 gr. i 1 zł.**



OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć
proszek naszego wyrobu, nale-
ży przy kupnie akcentować
wrażenie żądać oryginalnych
proszków z „KOGUTKIEM” Gą-
seckiego znanych od lat trzy-
dziestu. Zwracajcie uwagę i od-
rzucajcie uparczywie poleca-
ne naśladownictwa w podobnem
do naszego opakowaniu. — —

Ratujcie włosy

Nawet zupełnie tyś mogą odzyskać piękne
włosy, używając balsamu na porost włosów, który
zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa swę-
dząco głowę i pobudza do życia obumarłe cebulki
włosów

poleca Skład Apteczny i Perfumeria
H. KERMALIN, Polna 11

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 3061—

Dziś

Dziś

Przełękny film p. t.

„KWIACIARKA z NEAFOŁU”

(* ledy włoszka kocha)

Historja młodej i pięknej dziewczyny, pozbawio-
nej opieki rzuconej na pastwę losu

W roli głównej **Madge Bellamy**
artystka

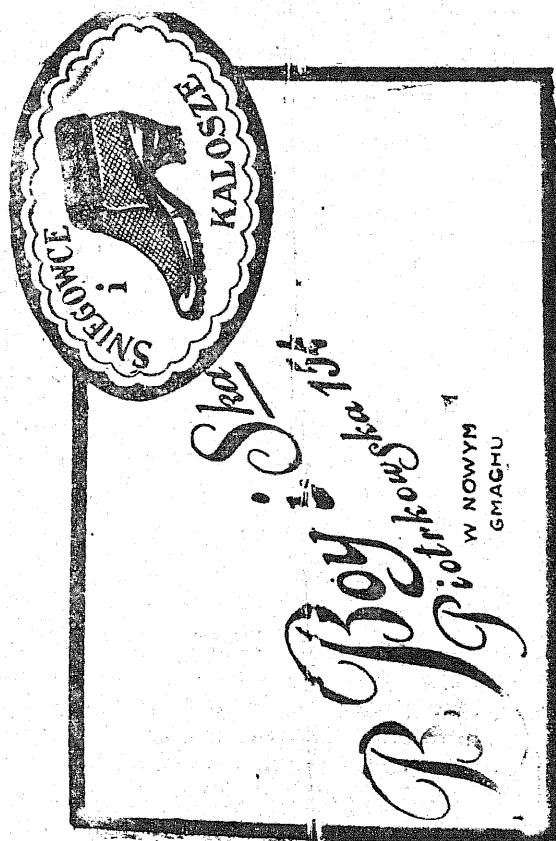
Film przepojony czarów włosy i aromatem kwiatów
Ekskuz w reżyserji koncertowa gra

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie se-
anse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp
I miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 po pol
I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

Łupię używaną maszynę do pisania

Oferty z podaniem marki i cenę pod „Maszy-
na” do administracji „Rozwoju”



KRYSTJAN WUTKE

właśc. A. WUTKE

w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA № 157.

SKŁAD SUKNA

Kortów
chustek wełnianych.

Bogaty wy-
bór koców.

Telefon

26 - 10

ROK ZAŁOŻENIA 1875

Zakład krawiecki

Zawiadamia swoją Szanowną
Klijentelę, że wszelkie nowości w
materjałach francuskich i angielskich oraz futra na sezon jesien-
no-zimowy już nadeszły.

PRAWIDŁOWA DROGA

Do przywrócenia zdrowych nerwów

Chore, wyczerpane nerwy czynią życie gorzkim
sprawiają dużo cierpień, jak naprz. bóle kłują-
ce, rwące, zawroty, uczucie lęku, szum w u-
szach, zaburzenia trawienia, bezsenność, nie-
chęć do pracy oraz inne przykre objawy.

WSZYSTKICH TYCH CIERPIENI
pozbędziecie się stosując tylko prawdziwe Ko-
le-Lecithin, środek odżywczy, obfitujący w wi-
taminę. Stał się on dla ludzkości źródłem do-
brodziejstwa potęgując w sposób zadziwiający
czynności organizmu, wzmacnia rdzeń pacie-
rzowy i mózg, wzmacnia mięśnie i stawy, przy-
spiera siłę, daje radość życia Prawdziwa Kola-
-Lecithin często czyni cuda, przeprowadza wła-
ściwe soki odżywcze do najdalszych zakątków krwioobiegu ożywia od-
świeża, odmładza



Proszę się przekonać osobiście
że nie obiecuję nic nieprawdziwego, gdyż w ciągu najbliższych 2-tych
tygodni przesyłam każdemu, kto do mnie napisze,
Zupełnie bezpłatnie

franko małą paczkę Kola-Lecithin oraz książkę, napisaną przez lekarza
z długoletnią, wielostronną praktyką, który sam musiał walczyć z takimiż
cierpieniami. Proszę mi napisać wyraźnie swój adres i ja prześlę natych-
miast bez żadnych kosztów obiecanę

Ernst Pasternack, Berlin S. O. Michaelkirchplatz N. 13 oddział 347

PERSKICH I SMYRNEŃSKICH DYWANÓW

gobelinów, kilimów oraz tkanin artystycznych.

wyucza Sztuka Tkacka

Łódź, Piotrkowska 174 II podw. lewa of.
Tamże można nabyć potrzebne przyrządy, wzory
i przędzę do wyrobu dywanów 149A

DRZEWKA OKOCOWE PARKOWE RÓŻE

KRZEWY i inne poleca w wielkim wyborze
Zakład Ogrodniczy

Jerzego Kołaczekowskiego
PIOTRKOWSKA 241

Różne mieszkania

składające się z pojedynczych pokoi oraz pokoi z
kuchniami, z wszelkimi wygodami przy ul. Krasze-
wskiego 8-10, obok budującej się remizy tramwajowej
od zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu Dojazd
tramwajem Nr. 7.

DRZEWKA OWOCOWE PARKOWE RÓŻE i inne

poleca w wielkim wyborze

Zakład Ogrodniczy Z. Kołaczekowskiego
Przedziałnia 86 tel. 15-02 dojazd tramwajem
Nr. 8

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różnych i naj-
nowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstruk-
cji i hektografii. Udziela również lekcji buchalterji, z-
ymetyki handlowej i korespondencji.

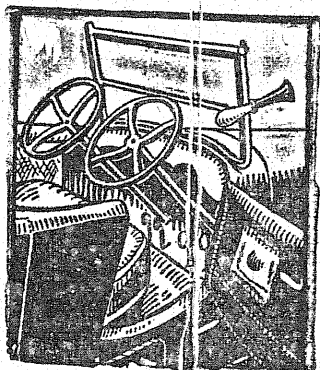
Łódź, ul. Kilińskiego 69, m. 8 obok poczty

Wapno plechciśkie marmurowe Cement, Gips,
„Scipio”, Szamoty „Klepacki”. Cegła, Dachówka
Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do po-
sadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 6667

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Żelazna 80. Tel. 108-70.



Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych

W. WOYNA i S. SIEPRAWSKI

Łódź, Piotrkowska 111, telefon 49-11

Kurs teoretyczny i praktyczny.

Zapisy przyjmuje kancelaria kursów codziennie,
od 8 rano do 8 wieczorem.

Kurs normalny zł. 95. Opłata ratami 3635—
po zł. 20 tygodniowo.

UWAGA: Dla przyjezdnych stancja od 20 do 25 zł. miesięcznie

Reformacja pigułek Zabonnik

znana od 1602 roku, 2641—
Reguluje żołądek, chroni od reumatyzmu,
cierpiał wtroby, nadmiernej otyłości, osteo-
tyzu, uderzeń krwi do głowy uśmierza je
moroidy czyszcza krew i przy skłonnościach
po obstrakcji są łagodnym środkiem przeczys-
zczającym. — Używać 1 do 3 pigulek na noc.

Cena pudełka, zł. 1,35 wyrobu apteki
Karczewski, Tuszyński, Warszawa Trębacka 4
ada w aptekach i składach z „Zakonnikiem”



Na Raty! Taniol

Najlepsze Terminy!

Towary manufaktarowe
galanteryjne, obuwie
tawary firanki, kapy,
kołdry, bieliznę damską
poleca KREDYT Na-
wrot 15 Uwaga i piętro

Łódź w dziesięciolecie niepodległości

Uroczysty hołd prochom poległych bohaterów i Nieznanemu Żołnierzowi

Wrażenie ogólne

Wczoraj od wczesnego rana miasto przybrało świąteczną szatę. Na wszystkich nieruchomościach powiewały od rana chorągwie, tym razem jednakowej formy i odpowiednich kolorów a co najważniejsze czyste.

Ulicami przeciągały oddziały różnych hufców, szkolne i przysposobienia wojskowego, dążąc na liczne punkty zbiorowe.

Na tramwajach powiewały chorągiewki, a na Placu Wolności płonął znicz na szczycie ładnie wykonanego postumentu, o toczonym emblematami państwowymi i samorządowymi. (b)

Hołd zmarłym bohaterom.

O godzinie 9-ej wypełniły się kościoły i świątynie innych wyznań licznie zgromadzonimi rzeszami obywateli i organizacji. Duchowieństwo odprawiało nabożeństwa za pomyślność Państwa i za poległych w walce o o wolność i niepodległość.

U płyty Nieznanego Żołnierza

Młodzież szkół zarówno powszechnych jak i średnich zebrała się w świątyniach na nabożeństwa, by następnie oddać hołd Nieznanemu Żołnierzowi, udając się w olbrzymim pochodzie w stronę katedry.

Na czele pochodu młodzieży szkolnej kroczyło in corpore kuratorium okręgu szkolnego.

Przeszło godzinę kroczył olbrzymi pochód przez Piotrkowską, przyczem zwracał na siebie uwagę schludny wygląd działów szkolnej.

Przed katedrą młodzież szkolna oddała hołd Nieznanemu Żołnierzowi, a delegaci składali wieniec na tablicy, tak że wkrótce zakryta ona była kopcem żywego kwiecia. (bip)

Uroczysty hołd oddziałów P.P.

Gdy skończyło się nabożeństwo za dusze zmarłych bohaterów, oddziały policji łódzkiej złożyły hołd Nieznanemu Żołnierzowi.

Przed katedrą stanęła kompanja honorowa, a dookoła oddziały ze wszystkich komisariatów policji, oraz oficerowie policyjni, orkiestra odegrała hymn państwowy, a w tej samej chwili wojewódzki komendant policji inspektor Elzesser — Niezdziański w asyście komendanta nadkomisarza Izydorczyka i nadkomisarza Dąbrowskiego złożył wielki wieniec z chryzantem na symbolicznej tablicy.

Policja sprezentowała broń, publiczność obnażyła głowy i równocześnie odezwały się syreny fabryczne i gwizd lokomotyw.

Krzyże Zasługi

W dniu wczorajszym ministerstwo spraw wewnętrznych przyznało krzyże za usługi kilkunastu policjantom.

Srebrny krzyż otrzymał komisarz Wesółowski a krzyż brązowy st. przod. Franciszek Błaszak. (bip)

Krzyżem Kawalerskim Polski Odrodzonej

Wczoraj godzinie 1—ej P. Wojewoda Jaszczołt w obecności Pana Dyrektora Robót Publicznych inż. Stawiskiego, Naczelnika Wydziału inż. Szostaka udekorował Krzyżem Kawalerskim „Polski Odrodzonej” Pana Wojciecha Wyganowskiego ze Złotnik za zasługi na polu organizacji rolnictwa.

Zyczenia dla Pana Prezydenta

Dziś Pan Wojewoda Jaszczołt będzie przyjmował życzenia dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o godzinie 13-ej m. 30.

Podniosłe odsłonięcie tablicy w bóżnicy na Starem Mieście

O godz. 6-ej wieczorem w synagodze przy ul. Wolborskiej odbyła się podniosła uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci zmarłych na placu boju łódzian—żydów w obecności naczelnika urz. wojewódzkiego Dychdalewicza, starosty Rzewskiego, zastępcy starosty grodzkiego p. Szara, prezydenta Ziemięckiego, dyrektora Rundo, gminy żydowskiej, P.O.W., itd.

W imieniu gminy żydowskiej przemówił p. Micman i uroczystość zakończyła się. (bip)

Akademia robotnicza

Dzisiaj w lokalu związków włókienniczych Z.Z.P. (Gdańska 40) odbędzie się akademja robotnicza z okazji 10-lecia Niepodległości Polski, przemawiać będą prof.

Ludwik Kulczycki z Warszawy i b. minister poseł Jankowski. (p)

Poczta dziś nie urzęduje

W dniu dzisiejszym wszystkie urzędy pocztowe, których niektóre wydziały zawsze w niedzielę pracowały, dziś będą całkowicie nieczynne.

Pracować będzie jedynie ekspedycja i urząd telegraficzny. (bip)

Trąbki dla artylerzystów

Dla upamiętnienia 10-lecia odzyskania Niepodległości, Magistrat postanowił ofiarować konsystującą w Łodzi pułkom artylerji 4 p. a. o. i 10 p. a. p. srebrne ozdobne trąbki sygnałowe.

Megafony w Parku

Poniatowskiego

W dniu uroczystości dziesięciolecia odzyskania Niepodległości nadawana będzie przez megafony w Parku Poniatowskiego audycja radiowa stacji warszawskiej.

W N. O. K.

Dla uczczenia 10-ciolecia Niepodległości Polski, Narodowa Organizacja Kobiet urządza dla członkiń i wprowadzonych gości w lokalu własnym przy ul. Moniuszki 11, uroczysty Obchód w niedzielę dnia 11-go listopada r. b. o godz. 6-ej popoł.

W uroczystym nabożeństwie niedzielnym w Katedrze członkinie Nar. Org. Kobiet wezmą udział ze sztandarem.

Dwie msze

W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO PAMIĘTAĆ NALEŻY O TYCH, KTÓRZY WOLNOŚĆ POLSKI WYWALCZYLI

W dniu wczorajszym odbyło się w Katedrze, o godz. 11 przed południem, uroczyste nabożeństwo żałobne za spójność duszy zmarłych funkcjonariuszy Policji Państwowej.

Świątynia przepełniona była tłumem wiernych; wspaniale prezentował się zwarty mur mundurów policyjnych. W nabożeństwie wzięli udział wszyscy dygnitarze P. P. z okręgu łódzkiego. Przy symbolicznym katafalku trzymało straż 5—ciu policjantów. Na trumnie odcinała się ostro czapka funkcjonariusza P. P.

Nabożeństwo zakończyło się o godz. 12 min. 15. Szeregi policjantów w skupieniu wysunęły się z kościoła. Również wieni o puszczały progi świątyni.

W kwadrans później przy tym samym katafalku, z temi samymi emblematami służby policyjnej, rozpoczęło się nabożeństwo za poległych w boju wojskowych. Tym razem jednak nie było nietylko dygnitarzy wojskowych, nietylko jednego wogóle żołnierza, lecz nadto — straż przy katafalku trzymali... policjanci.

Tak uroczystość pamięci funkcjonariuszy P.P. poświęcona wypadła nad wyraz imponująco, tak nabożeństwo za wojskowych wywierało wprost przygnębiające wrażenie.

Sądzimy, że szczególnie podczas wielkich uroczystości narodowych winno się więcej pamiętać o tych, którym się wolność zawdzięcza.

ZA DUSZE TWÓRCY TRYLOGJI

W 12—tą rocznicę zgonu Henryka Sienkiewicza w Vevey dnia 15-go listopada o 8-ej r. w miejscowej katedrze staraniem bawieckiego w Szwajcarii na kuracji red. Leopolda Brodzińskiego odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę Wielkiego Patrzyty.

Miejski teatr dramatyczny

Od wtorku 6—X 1928 r. 3051

— Dla dorosłych: —

Przedprekcie

Dramat w 10 aktach według powieści

Georga Zolotarewa

Wykonawcy rol gl.: Hela Porta, Dagny Servaes

i Werner Kraus

— Dla młodzieży: —

Odzyskanie Niepodległości Polskiej

Fragment walk i pacy pokojowej narodu polskiego w ostatnim dziesięcioleciu 1918—19

UWAGA: Z powodu przypadającej 10-letniej rocznicy odzyskania Niepodległości, w sobotę dnia 10 listopada od godziny 1.30 po południu w niedzielę, dnia 11 listopada od godz. 4 p. wejście do h. na wszystkie seanse BEZPŁATNIE.

SPLENDID

Dziś i dni następnych!

Wielki dwugodzinny program. - Produkcja filmowej 1928-29 r. - Wspaniały superfilm p. t.

„Tragiczna Sonata”

Miłość pięknego gwardzisty do urodziwej tancerki. - Wzruszający dramat w 12 aktach.

Główne role odtworzą: **VIVIAN GIBSON, WŁODZIMIERZ SOKOŁOW**

Czarujący
film p. t.

Zuzia Saksofonistka

Ekscentryczne przygody miłosne studentki nowoczesnej roku szkolnego 1928-29. — Szampańska komedia w 12 aktach.

W roli głównej: ANNA ONDRA

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czuchnowskiego

Dziś początek o godz. 12

Od godz. 12 do godz. 3-ej cena wszystkich miejsc **50 gr. i 1 zł.**

LUNA

Dziś i dni następnych

Najpotężniejsze arcydzieło sezonu chluba naszego tegorocznego repertuaru

„BURZA”

W ROLACH GŁÓWNYCH:

aktor światowej sławy

John Barrymore

i pierwszy występ w Ameryce olśniewającej

Camilly Horn

Do najciekawszych filmów sezonu należy „Burza”, pierwsza produkcja Johna Barrymore dla „Zjednoczonych artystów”. Scenariusz opracował najznakomitszy może fachowiec w tej dziedzinie — Gardner Sullivan. Reżyserja Tużńskiego i Sam Taylora.

Nic dziwnego, że film wypadł wspaniale. „Burza”, jako dzieło zbiorowe, jest imponującym popisem owej „sztuki Hollywood”. Jest to świetna gra i wytrawna, na dużym doświadczeniu oparta, technika filmowa. Produkuje JOHN BARRYMORE w epizodach miłosnych z CAMILLĄ HORN, a zwłaszcza w przejmujących scenach końcowych (więzienie i wyzwolenie), tragik ten pokazał grę, godną jego światowej sławy. Camilla Horn olśniła Amerykę pierwszą swą kreacją i niewątpliwie zajmie w konstelacji gwiazd miejsce zaszczytne.

Film wywiera silne wrażenie, które potęguje doskonała orkiestra symfoniczna, pod dyktando p. Teodora Rydera.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 11 listopada — Marcina B. W.

TEATRY

Teatr Miejs. pp. „Danton” w. Książd Marek

Teatr Kameralny: — „Brat Marnotrawny”.

Teatr Popularny: „Bitwa pod Radzyminem”.

WIDOWISKA

Casino: — „Katusze miłości”.

Splendid — „Tragiczna sonata”.

Luna: — „Burza”.

Grand Kino: — „Skrzydła”.

Odeon: — „Tułaczka ks. Trudeckiej”.

Palace: — „Cienie haremu”.

Dom Ludowy: — „Kwiaciarka z Neapolu”.

Miejski K. O. „Przedpiekle”.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś, niedziela, dwa przedstawienia:

o godz. 4 po południu po cenach popularnych potężny dramat Rolland'a „Danton”, który po tem przedstawieniu na długi czas zejdzie z afisza;

o godz. 8.30 wieczorem powtórzenie uroczystego wczorajszego przedstawienia „Księża Marka” J. Słowackiego z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY

Dziś, niedziela, dwa przedstawienia:

o godz. 5 po południu po cenach znizowanych „Mistrz” z Adwentowiczem, wieczorem po raz drugi wesoła, wyborna komedia Oskara Wilde'a „Brat Marnotrawny” z udziałem Ireny Solskiej.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 4.30 popoł. i 8.30 wiecz. uczci Teatr Popularny rocznicę 10-cio lecia Odrodzonej Polski piękną sztuką historyczną z niedalekiej przeszłości Gozdawy — Wiecheckiego „Bitwa pod Radzyminem”.

TEATR W SALI SCHEIBLERA.

„Na zawsze” przepiękny dramat L. Rydla, dziś o godz. 4.30 popoł. i 8.30 wieczorem.

KONCERT KAROLA SZRETERA

Karol Szreter przyjeżdża do Łodzi w czwartek dnia 15 b. m. i tegoż dnia o g. 8.30 wiecz. wystąpi w Filharmonji. Przyjazd jego będzie niewątpliwie powitany z zadowoleniem i łodzianie zgotują artyście zasłużoną owację.

WIECZÓR PIEŚNI LUDOWYCH I CYGAŃSKICH.

Świetna pieśniarka Marja Orci—Walskowska przyjeżdża do Łodzi aby wystąpić w niedzielę, dnia 18 b. m. o g. 5—ej po poł. w Filharmonji. Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

Cokolwiek strajku w Widzewskiej Manufakturze

W PONIEDZIAŁEK KONFERENCJA W INSPEKTORACIE PRACY I WYPŁATA ZAPOMÓG.

W dniu wczorajszym w lokalu związku Z.Z.P. przy ul. Gdańskiej 40, odbyło się zebranie strajkujących robotników Widzewskiej Manufaktury w liczbie około 2.000 osób. Zebrani uchwalili strajk aż do skutku.

W poniedziałek rano komitet 7 odbędzie

AFERA POBOROWA.

Łódzkie władze śledcze wpadły na trop afery poborowej. Śledztwo w tej sprawie, trwa jeszcze, wobec czego bliższych jej szczegółów ujawniać narazie nie można. Kilka osób, zamieszanych w tę aferę zostało aresztowanych.

PODPR S. N. DOKONUJE LUSTRACJI.

W sądzie okręgowym odbywa się obecnie lustracja, którą przeprowadza delegat Sądu Najwyższego p. Michaelis. Jednocześnie lustrację urzędu prokuratorskiego przeprowadza podprokurator Sądu Najwyższego p. Niedabyłski.

RACHUNEK SUMIENIA

1918 — 1928

Dziesięć lat mija od chwili kiedy ostatni najeźdźca opuścił już naszą ziemię, dziesięć już lat kiedy pękły kajdany niewoli i kiedy niezbadane wyroki historii, pozwoliły nam wreszcie odetchnąć pełną pierś i odzyskać te największe skarby człowieka — narodu — jakimi są — bezwątpienia wola i niepodległość narodu.

Dziesięć lat!

Wielki ta kawał — na drodze życia naszego pokolenia, które już schodzi ku smutnej granicy życia, — wielki szmat istnienia w życiu pokolenia, które idzie po nas...

W tej uroczystej chwili dobrze jest rzucić okiem wstecz, w zamgloną już nie-co przeszłość, zastanowi nad treścią dramatu, gdzie my byliśmy aktorami, wglębić się w dzieje ostatnich lat, które my krwią własną pisaliśmy.

I z bólem musimy stwierdzić, że nie wszystko w naszej Ojczyźnie idzie tak, jak śnił w dniach niewoli — nie wszędzie wypełniliśmy obowiązki polaka i obywatela, nie zawsze stanęliśmy na wysokości zadania i Bóg jedyny niech będzie nam świadkiem — ale, zdaje się, — nie dorosiliśmy do tych największych wartości duchowych człowieka — jakim jest bezwątpienie i niepodległość.

Za czasów okupacji rosyjskiej, ten który zaprzedał ideały narodowe lub nawet dla interesu zrobił coś — co nie było zgodne z polską racją stanu — był bezwzględnie eliminowany z kadr zdrowego polskiego społeczeństwa i skazywany na samotną banicję moralną. Mógł latami żyć w własnym kraju, wśród swoich — ale otaczały go mury pogardy i zapomnienia.

Kiedy zmartwychwstała Polska, naród wykazał olbrzymią energję i żywotność, która się specjalnie ujawniła w przełomowych chwilach najścia bolszewickiego.

Na 10 rocznicę Niepodległości

Niedawno jęcząca ranami okryta
I skuta w kajdany w czarnym lochu legła,
Błagalne wołanie Twe tłumila płyta
Grobową — teraz! Dziś ześ Niepodległą.

Na sztandarze dziejów Twych z krwawego [szlaka,
Więzień, katów, stryczków — hasło buja
A gniste skrzydła królewskiego ptaka
Na cały świat niosą Twoje — Alleluja!

O! błogosławiona od krańca do krańca,
Koniec mąk Twoich, a chwały początek.
Dzwon niesie echo od lwowskiego szanica
Wichrem pędzonej — Wolna! Zew lwow- [skich Orlątek.

Żyj Zmartwychwstała! w „aureoli” wiary
Ojców, zasady szczep — własne, a nigdy [czyje
Niechaj dumnie się wznoszą Polaków sztan- [dary —
Bo co zmartwychwstało, na wieki już żyje.

Stanisława Bielawska.

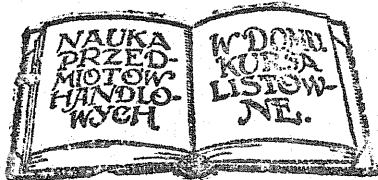
Bo kłamstwem lokajskim, jest twierdzenie, że wówczas zwyciężył ten czy ów generał: wtedy całe plemię Lechickie chwyciło za broń, rodzimej broni strzechy.

Ale ten zapal, ta tężyzna ducha, ta niespożyta energja polska, zniknęły gdzieś, zginęły jak mgły poranne w wiosenny poranek, zostało jeno dziwna pustka, zanik moralności, bezmyślność i dziwna obojętność na wszelkie sprawy polskie...

„Nie będzie wróg pluł nam w twarz — zrobiło się pięknym hasłem na papierze a tymczasem w życiowej, codziennej walce, deptał bezkarnie nasze ideały narodowe — byle obwieś socjalistyczny, pluł nam w twarz pierwszy lepszy gnojek rusiński, poniżał naszą godność narodową — każdy Grünbaum czy Steiger...

I dzisiaj po latach dziesięciu spojrzmy jak wygląda nasza Ojczyzna i gdzie prowadzi ta pochyła droga na którą nas wepchnęło własne niedołęstwo.

Z Zachodu odwieczny wróg — pociachu ostrzy miecz — ze Wschodu potężny kolos Rosyjski, który czeka tylko znaku z Berlina aby zważyć na nas całą potęgę



KAZDY DZIS MOZE NABYC
WIEDZE I UMIEJETNOSC
GDZIEKOLWIEK SIE ZNAJ-
DUJE, ZAP. MOCĄ KURSOW
LISTOWNYCH

KURSY HANDLOWE

POD KIEROWNICTWEM
IGNACEGO SEKUŁOWICZA

Księgowość. — Rachunkowość kupiecka. — Korrespondencja handlowa. — Nauka handlu. — Pisanie na maszynach. — Towaroznawstwo. — Prawo. — Gramatyka oraz pisownia polska. — Kaligrafia. — Stenografia. — Języki obce. — Angielski. Francuski. Niem.

Każdy przedmiot prowadzą fachowi profesorowie specjaliści.

Każdy może rozpocząć kurs w dowolnym terminie

Tysiące naszych uczniów, którzy ukończyli Kursy listowne otrzymało doskonale posady w handlu, przemyśle, administracji i t. d.

Tysiące pracowników umysłowych dzięki odbyciu naszych Kursów podniosło znacznie swoje zarobki.

WY AĆ I POŚLAĆ JAKO DRUKI

ursów Handlowych Sekułowicza
Warszawa, Żółwia 42,

zję o nadesłanie programu i wa-
runków listownych Kursów Handlowych

Imię i nazwisko.....

Adres:.....

czerwonych hord.

A wewnątrz? A wewnątrz? Piłsudczy cy z narodowcami za lby się wodzą wszędzie rozdzielenie, prywatna, zgnilizna, podłość...

Ilość komunistów wzrasta z dnia na dzień. Wśród ludu ateizm, czerwona zara-za, nędza i niezadowolenie.

Inteligent ma złe, robotnik ma złe urządzenie ma złe, strajki zyskują na żywio-łowości, fala bolszewizmu rośnie...

W Dąbrowie Górniczej tłum w ubie- głym tygodniu zpiłował krzyż przydrożny. Więzień brakuje na agitatorów.

Cały niemal wielki przemysł w rękach zagranicznego kapitału. — „polska” reszta kapitału to... żydzi i Niemcy...

Sześćset tysięcy bezrobotnych wypra- wiono do Francji — natomiast dano oby- watełstwo półtoramiljonowi żydów i innym.

W miastach trudno się doszukać pol- skiego domu lub polskiego sklepu...

Co robotnik, co stróż, co urzędnik — to polak — co fabrykant, co kupiec, co ka- pitałista, to żyd...

A rzucmy okiem na wewnętrzny stan państwa: bardzo mocne i dobrze zorganizowane grupy narodowościowe, niemiecka, żydowska, rusińska, za obietnice popiera- nia tego lub innego rządu, za pośrednictwo w pożyczkach zagranicznych za byle lada- jaką miskę szczawicy wreszcie otrzymały i otrzymują koncesje prawne i ekonomiczne — których niema i mieć nie będzie ży- wieli polski...

Zamiast zostać Polską Jagiellonów zostaliśmy nadwiślańskim wydaniem Habs- burskiej monarchji.

Oto pobieżne rezultaty naszej dziesię- ciolecinie gospodarki...

Czy o taką Ojczyznę krew przelewali nasi Dziadkowie, czy o taką Ojczyznę krew przelewali Ojcowie, bracia, dzieci?

Dzisiaj, ten krótki rachunek sumie- nia niech nam powie co powinniśmy zdzia- łać, co było do osiągnięcia i jak daleko w- padliśmy od celu...

Pochody, muzyki, marsze, sztandary, śpiewy, banderje, a nawet pierwsza bryga- da wypodnie świetnie — nie zagłuszają one jednak głosu sumienia, nie stłumią spiżo- wych dźwięków dzwonu Zygmunta, nie za- głuszą sumienia, nie zduszą ostrzeżeń Wielkich Cieni Polski, — którzy lepiej widzą, gdzie się kończy ta pochyła droga, po której dzisiaj idzie ich Naród...

A. S.

Lote! Pań wawa przynosi rok
roczny ty com ludzi bogactwo
dobrobyt

Na szczęście

I UP IASZ LOS

Można wygrać Zł. 750.000, 400.000,
350.000, 150.000, 100.000 i wiele innych

Ciągnienie już 15 i 16 b. m.

Pozostałe losy do 1-ej klasy jeszcze do
do nabycia u

Samuela Weinburga

Piotrkowska 58, tel. 176

Jak było

W rocznicę międzynarodowych kłaklizmów

Gdy rozsypywały się trony i nowe kłaklizm granice państw
Ten, co wskutek własnego niedołęstwa wydał Rosję na łup bolszewikom — kłakliomna
ucieczka Ludwika III bawarskiego

KIEREŃSKI.

Po obaleniu caratu na widowie polityczną w Rosji wystąpił Kiereński, utopista, człowiek słaby, któremu wydawało się, iż naród jego traktować trzeba jak społeczeństwo cywilizowane, nie wiedząc, iż na wet najbardziej krwawy chrzest nieodrazu zamieni obywatela Rosji w człowieka.

Kiereński, wydaje obecnie swe pamiętniki. Najciekawszym szczegółem jest opis jego ucieczki przed bolszewikami, który podajemy w streszczeniu:

JEŻELI...

Była to pamiętna noc z 13-go na 14-go listopada 1917 roku. Bolszewicy stawili warunki: „Jeżeli Kozacy wydadzą dobrowolnie Kiereńskiego, będą mogli spokojnie powrócić w rodzinne strony nad Don”.

PROMIEŃ NADZIEI.

Porozumienie kozaków z marynarzami było do przewidzenia. Ucieczkę uważałem za niemożliwą. Z rewolwerem w ręku oczekiwałem każdej chwili nadejścia bolszewików i mojej śmierci. Nagle sytuacja się poprawiła. Do mego pokoju weszły dwie osoby — żołnierz i marynarz.

— Niema czasu do stracenia — rzekł pierwszy — niech pan się przebiera i podał mi mundur marynarza.

— Przed bramą pałacu oczekuje pana samochód — rzekł żołnierz i odszedł.

W PRZEBRANIU MARYNARZA.

Przebrałem się szybko i wyszedłem w towarzystwie marynarza. Wygląd mój był zapewne komiczny, ale i niebezpieczny. Czapka za mała, płaszcz za krótki i okulary szoferskie zasunięte na oczy mogły wzbudzić łatwo podejrzenie. Przeszliśmy jednak szczęśliwie koło posterunku przy bramie pałacu. Rozejrzeliśmy się po dziedzińcu. Samochodu nie było.

— Coś jest nie w porządku — mknął mój towarzysz.

PRZYKRA SYTUACJA.

Zawróciliśmy. Teraz zaczęto nas obserwować. W pałacu spotkaliśmy naszego przyjaciela. Szepnął nam:

— Zaszła pomyłka. Samochód oczekuje was na końcu miasta przy bramie egipskiej.

W oddali słyhać hałas i krzyki. To marynarze Dybenki i kozacy Krassnowa wbiegają po schodach pałacu, by mnie aresztować. Wychodzimy poraz trzeci koło posterunku. To było już za wiele. Żołnierz chciał nas zatrzymać, ale w tej chwili mdleje tuż obok niego jakiś oficer pokryty ranami i bandażami. Żołnierz pośpiesza z pomocą oficerowi a my uchodzimy niepostrzeżeni. Ten oficer był moim przyjacielem i miał tylko zemdleć, by mnie uratować.

URATOWANY.

W mieście zatrzymaliśmy powózkę, która dowiozła nas do bramy egipskiej. Droga wydawała mi się wieczną i z ulgą odetchnęłem zobaczywszy oczekujący nas samochód. Weisnąłem w rękę woźnicy banknot i wsiałem do samochodu. Z fantastyką szybkością mknęliśmy po szosie prowadzącej do Luga. W samochodzie znaleźliśmy przygotowane do obrony granaty ręczne.

ODDANY SZOFER.

W pałacu nie mogli pojąć, jakim cudem mi się zbiec udało. Rozesłano natychmiast pogoń za mną na wszystkie strony. Ale i tam znalazłem przyjaciół. Mój były szofer okazał najwięcej rozgoryczenia na wiadomość o mojej ucieczce i ofiarował się poprowadzić pogoń za mną. Powierzono mu szosę wiodącą do Luga. W połowie drogi postarał się przemyślnie, że maszyna doznała defektu i tym sposobem uwolnił mnie od ścigających nieprzyjaciół.

SPÓŹNIONA ODSIECZ.

W pobliżu Lugi spotkaliśmy pociąg z piechotą Gaczińską, która śpieszyła rządowi prowizorycznemu z odsieczą. Ale było już za późno. Bolszewicy stali się już panami sytuacji.

KRÓL LUDWIK III BAWARSKI.

Król w momencie rozpętania się rewolucji odbywał codzienną przechadzkę po parku angielskim. Przestrzeżony przez urzędnika policyjnego o rewolucji, udał się

do swej rezydencji, gdzie drzwi zastał zamknięte bez straży. Wkońcu dostał się trochę z bram do środka. Około 8-mej wieczorem, kiedy cała rodzina zebrała się na kolację, przybyli do króla min. Dandl i Bettreich, radząc mu i jego rodzinie, aby możliwie najszybciej wyjechali z Monachium. Król postanowił przewieźć chorą żonę do zamku Wildenwart, a samemu udać się do stojącej na granicy włoskiej dywizji 4.

W ROLI SZOFERA.

Dość długo trwały przygotowania do wyjazdu, ponieważ auta królewskie miały pewne defekty i tylko dwóch szoferów do 3-ich aut. Król sam poprowadził trzecie. Około 10-tej wieczór nastąpił wyjazd. Z powodu popsucia far, jechano w ciemnościach. Wskutek tego król wprowadził swe auto w mokrą łakę, podczas gdy tamte dwa, nie wiedząc o tem, odjechały.

MIMO REWOLUCJI.

Król i królowa musieli wysiąść. Dopiero pomoc artylerzysty z końmi uratowała go z opresji. Nad ranem dojechał do zamku Wildenwart.

DO DOORN.

W tym samym mniwiewiejącym czasie mknęło w stronę holenderskiej granicy auto suchorekiego władcy Niemiec, który wkrótce przedtem jeszcze marzył o przejściu granic niemieckich i linii bojowych tylko w otoczeniu świetnego orszaku, opromieniony aureolą zwycięscy.

—oOo—

Bank Przemysłowców S. A. w Poznaniu
Rok założenia 1861.

Oddział w Łodzi,
ul. Piotrkowska Nr. 17



Przyjmuje wkłady
za oprocentowanie



Załatwia wszelkie
czynności bankowe.

INŻ. KAROL FOLKIERSKI.

Tak było

Na drodze do Niepodległości

Jak kształtowały się losy Polski samostnej

Listopad 1915 — styczeń 1919

W WERSALU w r. 1919.

„Panie Dmowski, ma pan głos”

Temi słowy odezwał się swym zwykłym rąbiącym głosem Clemenceau, nie ów Clemenceau, ze schyłku lat siedemdziesiątych ub. w., lecz Clemenceau Stary Tygrys, Clemenceau Ojciec Zwycięstwa, Przewodniczący Rady Najwyższej w rękach której ważyły się losy świata. Działo się to dn. 29 stycznia 1919 r., na który to dzień delegacja polska zawieszona została, bez podania do jej wiadomości porządku dziennego.

DONIOSŁE ZAPYTANIE.

Do przewodniczącym, niejako dla objaśnienia dodał Wilson: „Myśmy postanowili p. Dmowskiego poprosić, ażeby nam przedstawił obecne położenie Polski i wskazał, czym jej możemy pomóc”.

Pytanie to było brzemienne w skutkach, niesło ono w swem wnętrzu granice przyszłe Wolnej i Niepodległej Polski.

„EX ABRUPTO”.

Dmowski bez przygotowania, bez notatek, ex abrupto mówił pięć godzin — właściwie dwie i pół, gdyż mówił po francusku i bezzwłocznie tłumaczył sam na język angielski.

Skąd przyszło do tego, że Roman Dmowski stał się rzecznikiem Sprawy Pol-

PIERWSZA INICJATYWA.

W listopadzie 1915 r. wyjechał Dmowski na Zachód. Zadaniem jakie sobie postanowił było rozwinięcie tam akcji polskiej zadanie z którego trudności zdawał sobie dokładnie sprawę: chodziło o unikanie wszelkich pozorów, że działa przeciwko Rosji, wszak Rosja była sprzymierzoną z Francją i z Anglią, z drugiej zaś strony postulat niepodległości Polski był sprawą pilną, a dla przeważającej większości polityków zachodnich, szczególnie angielskich Polska była to ziemia nieznana.

Dmowski osiadł w Londynie, była na szczęście jeszcze Anglia Balfoura a nie żydofila Lloyd George'a inspirowanego wroga Polaków.

ENERGICZNA DZIAŁALNOŚĆ PATRJOŃ.

Bezwłocznie przystąpił Dmowski do swej akcji propagandowej, bywał w Paryżu, Rzymie i w Szwajcarii, skąd ogłoszono słynną Deklarację Lezańską jako protest przeciwko niemieckiemu aktowi z dnia 5 listopada 1916 r. o rozstrzygnięciu losów Polski. Deklaracja ta zawierała m. in. następujące spiszowe słowa: „Naród polski jest jeden i niepodzielny. Jego dążenie do własnego państwa obejmuje wszystkie trzy części Polski i bez zjednoczenia ich nie może być zaspokojone... Zapowiedź utworzenia państwa wyłącznie z jednej części Polski nie tylko nie zaspakaja tych dążeń, lecz tworzy nowy fakt polityczny... Deklaracja zawierała podpisy dwudzie-

stu wybitnych Polaków z Dmowskim na czele. Czas upływał. Nastąpił r. 1917. Dmowski doszedł do przekonania, że przy ruchliwości Niemców a bierności sprzymierzonych na polu politycznym, coraz gorszem stać się może połączenie sprawy polskiej.

Na audjencji wojskowej u ambasadora rosyjskiego w Paryżu Izwolskiego, w dwugodzinnej rozmowie przedstawił mu swój pogląd na ogólną sytuację polityczną i wysunął wniosek, że trzeba ogłosić oficjalną deklarację, stawiającą w programie woj-

ny odbudowanie niepodległego państwa polskiego.

Izwolski przyznał słuszność i presji o memorjał do Piotrogradu. Memorjał został napisany p. t.: „Memorjał w sprawie uznania niepodległości Polski”, i doręczony w marcu 1917 r. Przeczytawszy, Izwolski zapytał: „czy przy słowach: „ustanowienie państwa polskiego” nie byłoby dobrze dodać: „w związku dynastycznym z Rosją?” na co otrzymał odpowiedź. Nie — to niepotrzebne.

Memorjał został zakomunikowany przez Dmowskiego rządowi państw sprzymierzonych. W Piotrogradzie został źle przyjęty — wszak stał tam na czele rządu Sturmer, agent Niemiec.

Dmowski rozpoczął tem samem nowy rozdział w dziejach Polski, a przy nim pracowali Koziński, Plater, Piltz, Zamoyski (ordynat). Loret w Rzymie.

PIERWSZORZĘDNY CZYNNIK RÓWNOWAGI EUROPEJSKIEJ.

Opinia w Anglii i we Francji była już poruszona, Izby francuskie wysunęły sprawę polską na pierwsze miejsce, prasa zdradzała ożywienie. Na wymówki otrzymane od Sturmera, Izwolski odpowiedział, że jest bezsilny. Na słynny komunikat przynoszący odpowiedź Rosji na akt niemiecki z 5, X 1916, premierzy Anglii i Francji natychmiast (16 listopada) odpowiedzieli: „Głosimy się szczerze ze szlachetnej inicjatywy powziętej przez rząd J. C. M. monarchy rosyjskiego na rzecz ludu, z którym nas łączą stare sympatje i którego odnowiona jedność stanowić będzie pierwszorzędnym składnikiem przyszłej równowagi europejskiej”. Po raz pierwszy mówi się urzędowo o Polsce, jako o czynniku pierwszorzędnym przyszłej równowagi.

Memorjał i praca Dmowskiego nie poszły na marne.

NOWE OBawy.

W międzyczasie wybuchła w Rosji, rewolucja. Należało się obawiać fałszywego kroku ze strony Milinkowa.

SOLIDARNOŚĆ FRANCJI ANGLII I WŁOCH.

Po konferencji z Balfourem, który uznał słuszność tych obaw, wręczył mu Dmowski odpowiedni memorjał: „Memorjał o terytorjum Państwa Polskiego” (koniec

marca 1927 r.) Jak widać czasu nie marnowano. Balfour przedstawił sprawę na Radzie Woj., i wysłał notę do Piotrogradu. Milinków ogłosił Manifest Rządu Tymcz., w którym tkwił artykuł o niepodległej Polsce, jednak ogłoszonej z Rosją wspólnym związkiem wojskowym. (29. III 1917); dnia poprzedniego tj. 28 III, Sowiet piotrogrodzki wydał oświadczenie o konieczności aktu przyznającego Polsce zupełną niepodległość. Niebawem Anglia, Francja i Włochy zmanifestowały swą solidarność w uznaniu niepodległości Polski.

Dnia 6 kwietnia 1917 r. Stany Zjednoczone wypowiedziały wojnę Niemcom.

Rosja leżała bezwładna poza Polską, wojnę prowadziły państwa sprzymierzone i stowarzyszone przeciwko państwu zabórczym, w sprawie polskiej aljanci rosyjski już ich nie krępował. W obozie sprzymierzonych powstało państwo polskie lecz sprawa jego granic stała jeszcze otworem.

DEKRET POINCARE'GO.

Dmowski pracował nad memorjałem „O zagadnieniach środkowo i wschodnio-europejskich”. Dnia 4 czerwca 1917 roku ukazał się Dekret Prezydenta Republiki fr. Poincarego: „Tworzy się we Francji na czas wojny armję polską, pozostającą pod rozkazami wysokiego dowództwa francuskiego i walczącą pod sztandarem polskim”.

KOMITET O FUNKCJACH RZĄDU.

Dn. 15 sierpnia 1917 r. na zjeździe w Lozannie powstał Komitet Narodowy Polski z siedzibą w Paryżu, o funkcjach rządu polskiego, na czele jego stanął Roman Dmowski, a do niego należeli E. Piltz i M. Zamoyski oraz przedstawiciele w Londynie (Sobański), w Rzymie (K. Skirmunt), w Ameryce (Paderewski). Zabór austri. przedstawił G. Rozwadowski ze Lwowa, a Poznańskie M. Seyda.

Z czasem komitet się dojeżdżał. Zarwadieno Koło Międzypartyjne w Warszawie, Polską Radę Międzypart. w Rosji i Wydział Narodowy w Chicago, Francja, Anglia, Włochy, Stany Zjednoczone uznały Komitet Narodowy Polski w Paryżu, i przyznano mu prawo dozoru rad wewnętrznych i stosunkami w armji polskiej rosła ona pod egidą Komitetu.

ZNAMIENNY PUNKT PROGRAMU POKOJOWEGO WILSONA.

8 stycznia 1919 r. ukazał program pokojowy Wilsona i słynny 13 punkt: „Powinno być ustanowione niepodległe państwo Polskie, które winno obejmować ziemie zamieszkałe przez niezaprzeczone (indisputably) polską ludność, mieć zapewniony wolny i bezpieczny (free and secure) dostęp do morza, a którego niezawisłość polityczną, gospodarczą oraz całość terytorjalną winna być zagwarantowana paktem międzynarodowym”. Były tu punkty do dyskusji a mianowicie: indisputably wszak obszar narodowy nasz był większy od etnograficznego (d. c. na str. 8)

Na drodze do Niepodległości

(dokończenie strony 7)

tego; wolny dostęp do morza, nieoznacza jeszcze własność wybrzeża, no i ta gwarancja międzynarodowa, mogła znaczyć zależność złąki się w następstwie Dmowski, manowść od przyszłej Ligi Narodów. Dyskusja terjał był w rękach od lipca 1917 r. p. t.: „Zagdnienia środkowo i wschodnio europejskie”, na prawach manuskryptu Foreign Office i Waszyngton chciały go wydrukować, Dmowski się nie zgodził, nie chciał bo wiem wówczas już dostarczyć Niemcom materiału do kontrakcji otwartej. Memorjał obejmuje 7 rozdziałów: wstęp — rozwój narodowy Europy od Kongresu wiedeńskiego (1815) — Niemcy — kwestja austro-węgierska — Rosja — kwestja Polska — Przebudowa Europy — możemy bez przesady twierdzić że dzisiejszy polityczny podział Europy mało się różni od projektu

Dmowskiego (p. R. Dmowski: Polityka Polska i Odbudowanie Polski — Warszawa 1925 str. 530—622), o jeżeli są różnice, to nie z jego winy i na niekorzyść Europy i jej spokoju.

„ZROBIŁEM WSZYSTKO...”

Pod koniec 1918 r. udał się Dmowski do Ameryki, gdzie długie i wyczerpujące konferencje prowadził z Wilsonem, któremu na jego żądanie wręczył memorjał i szkic mapy Nowej Polski, o niej mówił Prezydent do Dmowskiego odjeżdżając po Kongresie Wersalskim: „Pamięta pan, kiedy pana prosił w Waszyngtonie o mapę przyszłej Polski. Nie dostaliście, co prawda wszystkiego, ale musi pan przyznać, że to co macie, nie jest tak dalekie od tego, czego pan żądał. Zrobiłem wszystko co można

było zrobić”.

NARÓD MUSI I POWINIEN UZNAĆ ZASŁUGI TWÓRCY NIEPODLEGŁOŚCI.

Oto jak Dmowski doszedł dn. 29 stycznia 1919 r. do głosu jako rzecznik bez skazy i zmaży Sprawy Polskiej, oto droga ciernista, żmudna i wyboista która, dzięki armii polskiej we Francji — była to jedynym atutem rzeczowym, na którym oparł się Poincaré — pozwoliła mu położyć swój podpis na Traktacie Wersalskim, jako przedstawicielowi Polski, jednego ze zwycięskich państw sprzymierzonych.

W dziesiątą rocznicę rozejmu, w dziesiątą rocznicę Odrodzenia Wolnej i Niepodległej Polski, Naród musi uznać że Roman Dmowski zasłużył się Ojczyźnie.

—oOo—

DORÓBEK DZIESIĘCIOLECIA

Przedstawicielstwa dyplomatyczne i konsularne

POSELSTWO

W ciągu minionego 10-lecia stosunki dyplomatyczne Polski z zagranicą rozwinęły się normalnie. Obecnie w stolicy naszej rezydują 32 poselstwa obce: Argentyna, Austria, Belgja, Brazylja, Bułgarja, Chile, Czechosłowacja, Danja, Estonja, Finlandja, Francja (ambasada), Grecja, Hiszpanja, Holandja, Japonja, Jugosławja, Lotwa, Niemcy, Norwegja, Persja, Portugalja, Rumunja, Rzym (nuncjatura papieska), Stany Zjednoczone A. P., Szwajcarja, Szwecja, Turcja, Urugwaj, Wielka Brytanja, Węgry, Włochy i Z.S.S.R.

Polska natomiast posiada 29 swoich poselstw akredytowanych przy rządach następujących państw: Argentyna, Austria, Belgja, Brazylja, Bułgarja, Czechosłowacja, Danja, Estonja, Finlandja, Francja (ambasada), Grecja, Hiszpanja, Holandja, Japonja, Jugosławja, Lotwa, Niemcy, Norwegja, Persja, Rumunja, Stolica Apostolska (ambasada), Stany Zjednoczone A. P., Szwajcarja, Szwecja, Turcja, W. Brytanja, Węgry, Włochy, Z.S.S.R.

KONSULATY:

Liczba placówek konsularnych, zarówno polskich zagranicą, jak i obcych w Polsce, wzrasta w bardzo szybkim tempie.

Obecnie posiadamy w Polsce 97 zagranicznych urzędów konsularnych, należących do 37 różnych państw, a mianowicie: Argentyna (Warszawa, Kraków), Austria (Warszawa, Bielsko, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań), Belgja (Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań), Brazylja (Warszawa, Katowice, Lwów, Poznań), Bułgarja (Warszawa), Chile (Warszawa), Czechosłowacja (Warszawa, Katowice, Kraków, Lwów, Poznań), Danja (Warszawa, Lwów, Łódź, Poznań, Puck), Estonja (Warszawa), Finlandja (Warszawa, Katowice, Łódź), Francja (Warszawa, Gdynia, Katowice, Lwów, Łódź, Poznań, Toruń), Grecja (Warszawa, Kraków, Łódź, Poznań), Guatemala (Gdańsk, Poznań), Hiszpanja (Warszawa), Holandja (Warszawa, Lwów, Łódź, Poznań), Honduras (Gdańsk), Japonja (Warszawa), Jugosławja (Warszawa), Lotwa (Warszawa, Łódź, Wilno, Poznań), Meksyk (Warszawa), Niem-

cy (Warszawa, Katowice, Kraków, Łódź, Poznań, Toruń), Nicaragua (Gdańsk), Norwegja (Warszawa, Gdynia), Paragwaj (Warszawa, Peru (Warszawa), Portugalja (Warszawa), Rumunja (Warszawa, Lwów, Poznań), San Marino (Warszawa), Stany Zjedn. A. P. (Warszawa), Szwajcarja (Warszawa), Szwecja (Warszawa, Bydgoszcz, Poznań, Katowice), Turcja (Warszawa, Lwów), Urugwaj (Łódź), Węgry (Warszawa, Kraków, Lwów), W. Brytanja (Warszawa, Borysław, Katowice, Lwów, Łódź, Poznań), Włochy (Warszawa, Katowice, Łódź), Z.S.S.R. (Warszawa, Lwów).

Polska posiada 105 urzędów konsularnych zagranicą w 40 różnych państwach, a mianowicie: Argentyna (Buenos Aires), Austria (Wiedeń), Australja (Sydney), Belgja (Bruksella, Antwerpja), Brazylja (Rio de Janeiro, Kurytyba), Bułgarja (Sofja, Warna), Chile Chiny-Mandżurja (Charbin), Czechosłowacja (Praga, Bratislava, Koszyce, Morawska Ostrawa), Danja (Kopenhaga, Aalborg, Aarhus, Hasle, Odense), Estonja (Tallin), Finlandja (Helsingfors), Francja (Pa-

ryż, Algier, Bordeaux, Le Havre, Lille, Lyon, Marsylja, Nicea, Strassburg), Grecja (Ateny, Saloniki), Hiszpanja (Madryt, Barcelona), Holandja (Rotterdam, Amsterdam, Dordrecht, Haarlem), Indje Holenderskie (Batavia), Japonja (Tokio, Osaka), Kanada (Montreal), Jugosławja (Belgrad, Zagrzeb), Luksemburg, Lotwa (Ryga, Dynaburg, Ljapawa), Ks. Monaco (Monaco), Niemcy (Berlin, Bytom, Elb, Essen, Hamburg, Kolonia, Królewiec, Kwidzyn, Lipsk, Monachjum, Olsztyn, Pila, Szczecin, Wrocław), Norwegja (Oslo, Tönsberg), Palestyna (Jerozolima), Paragwaj (Asuncion), Portugalja (Lizbona, Porto), Peru (Lima), Rumunja, Bukareszt, Czerniowce, Galac, Kiszyniów, Brailla), St. Zjedn. A. P. (Chicago, Buffallo, Detroit, New York, Pittsburg), Szwajcarja (Bern, Zurich), Szwecja (Sztokholm, Malmö, Göteborg), Turcja (Konstantynopol), Urugwaj (Montevideo), Węgry (Budapeszt), Anglja (Londyn, Włochy (Rzym, Florencja, Medjoan, Palermo, Triest, Turyn), Z.S.S.R. (Moskwa, Charków, Kijów, Petersburg, Mińsk, Tyflis).

Sprzedaż Ziół Leczniczych

OSKARA WOJNOWSKIEGO

PODAJE DO WIADOMOŚCI, ŻE NA PODSTAWIE ZEZWOLEŃ MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH DEPARTAMENTU SŁUŻBY ZDROWIA SPRZEDAJE SPECJALNE MIESZANINY ZIOŁ (SPECYFIKI)

Specyfik pod nazwą:
Zioła przeciwko wrzodom i nowotworom na kioskach.
(Rej. Nr. 1149).
Specyfik pod nazwą:
Zioła przeciwko wymiotom, oraz atonji kiszek.
(Rej. Nr. 1148).
Specyfik pod nazwą:
Zioła przeciwko chorobom płucnym i błednicy.
(Rej. Nr. 1153).
Specyfik pod nazwą:
Zioła przeciwko artretyzmowi reumatyzmowi, ischiassowi i podagrze.
(Rej. Nr. 1150).

GANCEROL
Znak słowny

C A R A
Znak słowny

ELMIZAN
Znak słowny

ARTROLIN
Znak słowny

Specyfik pod nazwą:
Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza.
(Rej. Nr. 1147).

UROBIN
Znak słowny

Specyfik pod nazwą:
Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym.
(Rej. Nr. 1152).

TIZAN
Znak słowny

Specyfik pod nazwą:
Zioła przeciw chorobom nerwowym i epilepsji.
(Rej. Nr. 1151).

EPILOBIN
Znak słowny

Specyfik pod nazwą:
Zioła przeciw cierpieniom wątrobianym, woreczka żółciowego i kamieniom żółciowym.
(Rej. Nr. 1154).

GALTOL
Znak słowny

WYŻEJ WYMENIONE ZIOŁA SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH
Adres dla zamówień:
OSKAR WOJNOWSKI, WARSZAWA, UL. HORTENSJA 3 m. 4

ZE SWIĄTA

Na drodze do nieśmiertelności Ludzkość w pogoni za przywilejem bogów Śmierć będzie zwyciężona

Uczni rosyjscy, prof. Bruchaneńko i Czeczulin, zmierzają do rozwiązania odwiecznego zagadnienia tajemnicy śmierci i życia.

Uczni ci — jak wiadomo — skonstruowali niezwykle aparat, sztucznie powodujący krążenie krwi a zarazem i funkcje życiowe w głowie, oddzielonej od tułowia istoty żyjącej. Jak obecnie okazuje się, badania w tym samym kierunku, lecz w o wiele szerszym zakresie, prowadzą w tutejszych instytucjach naukowych także inni znani uczeni, z których niezwykle sensacyjne wyniki osiągnęli profesorowie Kuliabko i Andrejew. Onegdaj na publicznym zgromadzeniu w obecności powag naukowych, wygłosili oni obszerny korreferat w sprawie wyników doświadczeń dotyczących ożywiania trupów ludzkich jak i zwierząt.

Po znanym eksperymencie prof. Krawkowa, który potrafił odciąć ucho królika zachować przy życiu, włożywszy je do roztworu solnego, powstało pytanie: czy nie można by również ożywić wyjętego z organizmu serca ludzkiego, względnie serca innej istoty żyjącej? Prof. Kuliabko, który dużo pracował w tej dziedzinie, demonstrował przed zebranymi uczonymi serce kota, przez dłuższy czas przechowane w specjalnie skonstruowanym aparacie, zupełnie normalnie funkcjonujące. W innym wypadku prof. Kuliabko osiągnął ożywienie serca zmarłego dziecka wkrótce po stwierdzeniu śmierci,

Prof. Andrejew stosując celem ożywienia serca zmarłych inny środek, a to wlewa nie do arterji roztworu, znanego w nauce pod nazwą „roztwór Ringer-Lokka“.

Zabity pies, gdy mu wiano tego roztworu, odarzu ożył i zaczął oddychać, a serce po częło pulsować.

Gdy prof. K. wykonał ten eksperyment na trupie ludzkim, serce zmarłego za-

częło tak silnie bić, że stół, na którym leżał trup trząsł się, a z krtani trupa słyhać było ochrypły głos. „Obraz zmartwychwstania człowieka był tak niesamowity — zakończył referent — że nieprędko zdecydowali się na powtórzenie tego eksperymentu“.

Reasumując swe wywody, prof. Ku-

liabko i Andrejew podkreślili, że ożywienie funkcji serca zmarłego od ożywienia całego organizmu dzieli jeden jedyny krok i że wobec tego można stwierdzić, iż ludzkość szybkimi krokami dąży do zrealizowania odwiecznego tęsknego marzenia — nieśmiertelności.

Podziemna rzeka

ZDEKONSPIROWAŁA SIĘ NIEOCZEKIWANIE KOSZTEM 12 GOSPODARSTW.

Rumuński powiat Ramnicul jest od pewnego czasu terenem dziwnych fenomenów geologicznych. W kilku gminach potworzyły się rozpadliny długości kilku kilometrów, nie jednokrotnie przechodzące przez środek wsi. Wskutek tego zawaliło się 12 domów. Ludność ogarnięta paniką opuściła domy i ko-

czuje pod gołym niebem. Rozpadliny mają 40-60 metrów szerokości i są wypełnione wodą.

Wedle wyjaśnienia geologów, zjawisko to zostało wywołane wskutek osunięcia się pokładów ziemi, podmytych podziemną rzeką.

Niesłychana złośliwość, czy szlachetny pomysł

ZAMIAST WIĘZIEŃ — SZPITALI DLA UMYSŁOWO CHORYCH.

W rządzie włoskim toczą się obecnie narady nad wprowadzeniem w życie prawa, traktującego wszystkich przestępców, jako umysłowo chorych i wprowadzającego zamiast zamknięcia w więzieniu umieszczanie

w szpitalach dla umysłowo chorych na kurację, przyczem po odbyciu kuracji otrzymaliby wolność. Taka reforma dokonałaby całkowitego przewrotu w kryminalistyce, co też budzi niezwykle zainteresowanie.

Nową podróż polarną

PRZEDSIĘBIERZE KOMENDANT „KRA SSINA“, PROF. SAMOIŁOWICZ.

Profesor Samoiłowicz, komendant łamacz lodów „Krassin“, przedstawił w tych dniach „Rządowej komisji dla studjum arktyki“ plan nowej podróży polarnej. Według planu tego łamacz lodów „Krassin“ wyruszy na wiosnę ponownie na wody polarne,

celem przeprowadzania badań naukowych na wyspie „Ziemia północna“, która w latach 1912-15 odkryta została przez rosyjskiego badacza polarnego Wilkickiego.

Komisja rządowa plan profesora Samoiłowicza zatwierdziła.

ARNAUD DE LAPORTE.

Pieśń z oddali

Nieruchomy, z oczyma, utkwionemi w sufit, Paweł, jakgdyby w ekstazie, słuchał Radio-Koncertu.

Od kilku miesięcy już na skutek wypadku z autem, młody ten człowiek przykuty do łóżka i trawiony chorobą, która go powoli, acz niechybnie spalała, oddawał się bez nadziejszej rozpacz.

— Co za los! Co za straszny los! — skarżył się dzień w dzień matce, łamiąc ręce. — Być niedołącznym łazarzem, czując, do czego się jest zdolnym!... I raz po raz wpadał w stan prostacki i przygnębienia, na które zboleła matka, siedząc u jego wężgłowia, słów pociechy znaleźć nie mogła.

Tego wieczora głos kobiety silny i rzewny, rozbrzmiewał w głośniku. Artystka śpiewała utwór poetyczny „Jeszcze“ Lamartine'a. Przy ostatnim wierszu i motywu nutą gorzkiej drgała jej krtani.

„Wszyscy mówią: myśmy kochali!“ —

powtarzała artystka całą gamę rozlewnych tonów.

— Boże! Boże! — jęknął chory — ja nigdy nie zaznałem szczęścia tego! Nigdy drogie usta nie szepnęły mi tego słodkiego wyrazu!...

Pełen rozpaczego bólu, sięgnął po blok, leżący na szafce przy łóżku i zaczął szybko pisać z rozpalonemi gorączką, blaskiem niezwykle błyszczącymi oczami.

Ten czarujący głos należał do kobiety, która napewno jest piękną, wysmukłą, strojną, oklaskiwaną i kochaną przez tysiące serc!...

Rzuciwszy okiem na program w gazecie, przeczytał imię i nazwisko Olgi Brancion. To ona z pewnością; i natychmiast nad pisał nad swojemi wierszami dedykację:

„Do Olgi Brancion“.

W ten sposób na cześć nieznanej sobie kobietki ułożył sonet pod tytułem: „Pieśń z oddali“.

Wyczerpany i wzruszony zapadł w ślad zatem w odrętwienie, bliskie omdlenia.

Matka jego, wszedłszy cicho do poko-

ju, wyjęła mu blok z ręki i przeczytała zapisaną do ostatniej linji ćwiartkę.

— Nieszczęśliwe dziecko — szepnęła. — Zakochał się w tej syrenie! Wzięła go czarrem swego głosu! Boże, zmiłuj się nad nim!

Dwie łzy spierliły się w kącikach jej powiek i wymknąwszy się z pokoju, wybuchła łkaniem.

Olga śpiewała przez kilka z rzędu wczorów pieśń za pieśniami, rzucając promyk światła na kalwarię umierającego, który oddany swej idee fixe, szeptał imię ubóstwianej.

— Kto jej powie, że ostatnie moje myśli do niej należą? — pytał żałośnie.

Nieszczęśliwa matka wzięwszy kartkę z sonetem, udała się do mieszkania śpiewaczki.

— Moje nazwisko nie nie wyjaśni panu Brancion — odparła służącej, która pytała kogo ma oznajmić — proszę powiedzieć wprost, że „jedna z matek“.

Olga przyjęła ją natychmiast. Wysłuchała ze wzruszeniem opowiadania nieszczęśliwej kobiety i przeczytała dedykowany sobie utwór.

Dawniej i dziś

OD GORSETU DO DEKOLTU

Kobieta w roku 1928-ym i przed laty 30-stu

Ścisnięta w gorsecie tamującym oddech szeroki, opłataną fałdami sukien do ziemi, skrepowana misterna, wysoką fryzurą i kapek luszem lekko przymocowanym do samego czubka koafiury, z górną częścią talji w niesamowity sposób wypadającą ponad pasek, na wysokich obcasach ciasno zasznurowanych bucików długie godziny zużywała na swą trudną i skomplikowaną toaletę. Pole jej ambicji zamykał w ciasnym kręgu wstydlawy konwenans, nakazujący z godnością podkreślać niedostępną odrębność i słabość swej płci. Wapory, spazmy, omdlenia a wreszcie migreny należały do dobrego tonu, były równie modne jak owa nienaturalna, sprzeczna z naturą koniecznych ruchów, ciężka, powłóczysta szata.

Nie ulega wątpliwości, że kobiety współczesne daleko odbiegały od pojęć dawnych „kiedy je pouczano, że choć są upośledzone parą nóg; jak mężczyźni tajemnicy tej nie powinny zdradzić przez całe życie. Wówczas napomknięcie o końcu pantofelka uchodziło za zuchwalstwo; a wymienienie czego bądź między „zgrabną stopą” o „okrągłym karkiem” nie nadawało się do druku. redynie „wiotka kibić” była dozwolona.

Przyznanie się otwarte niewiast do posiadania nóg stało się faktem dokonany i epokowym. Czy jest to zdrowy postęp, jak twierdzą jedni, czy też skok karkołomny w straszliwą przepaść?

Może warto byłoby się poważniej zastanowić jak dalece te zmiany mody są odbiciem istotnych, zasadniczych, ważnych i najważniejszych zmian, jakie zašły w umysłowości i psychologii kobiet zmian, które nie pozostają bez wpływu na ogólny tok życia społeczeństw powojennych, a które z drugiej strony z tego powojennego życia już wzięły początek.

— Przepiękny sonet — zawołała — pa ni syn wyzdrowieje i będzie wielkim poetą. Niech tylko pisze dalej!

— Niestety — odparła matka — śmierć stoi u jego łóża — chciałam tylko powiedzieć pani, że śpiew jej łagodzi jego ostatnie cierpienia.

Ulegając porywowi serca, artystka włożywszy płaszcz i kapelusz, rzekła z prostotą:

— Chcę go odwiedzić. Pojadę z panią.

Przybyły niebawem na miejsce. Młody człowiek, wiedziony instynktem ludzi ciężko chorych, wyczuł natychmiast obecność obcej osoby. Podniósł wzrok, oniemiał na razie z podziwu i radości, po chwili jednak, złożony ręce jak do modlitwy, szepnął w ekstazie:

— Olga Brancion! Czy być może? Jaka pani dobra!...

Siedziała długo u wezglowia nieszczęśliwego, który uśmiechał się do niej, trzymając rękę w jej dłoni.

— Dziś wieczorem dla ciebie śpiewać będę... tylko dla ciebie... — rzekła, odchodząc, szczęśliwa, że mogła wnieść nieco radości w gasnące życie młodzieńca.

Rozmowę dnia spędził w trwożnym oczeki-

W umysłowości kobiet zaszła zmiana raczej mechaniczna: z rozwojem wypadków, obchodzących całą ludzkość, a rozwojem techniki, w miarę zmiennych warunków bytu — narastają nowe pojęcia, zmieniają się poglądy, umysł bogaci się.

Jeśli o psychologię kobiety idzie to można krótko stwierdzić: olbrzymi przeskok w dziedzinie mody kobiecej jest zwycięstwem psychologii kobiecej właśnie, dowodem jest jej silny wpływ.

Głównym celem życia kobiety nawet

najlepszej, najskromniejszej jest podobanie się. Ubiór z przed lat 20—tu wprost nakazywał szacunek, gdy obecnie — mniej lub więcej zgrabne nóżki, odsłonięte karczki, silnie zarysowujące się piersi, działają na zmysły i prowokują często zainteresowanie się następnie buzią, wreszcie jej właścicielką.

Psychologia kobiety zwyciężyła na całej linii, zaś obecny modny strój, uwypakowujący powaby zewnętrzne, uważać bodajby można — za pomoc, nieioną naturze.

Szary niedźwiedź wraca do natury

TYLKO NAGŁA, A POZORNA, ŚMIERĆ URATOWAŁA WIEŚNIAKA
OD ŚMIERCY RZECZYWISTEJ.

Szare niedźwiedzie, zamieszkujące lasy północnej Szwecji, były uważane dotychczas za zwierzęta łagodne i niegroźne dla człowieka. Ostatnio jednak dwum mieszkańcom wioski Arjeplog zdarzył się niebezpieczny wypadek. Udali się oni mianowicie do lasu w celu odszukania zaginionego renifera i w powrotniej drodze zostali zaatakowani przez olbrzymiego szarego niedźwiedzia. Jeden z ludzi zdołał uciec, drugiemu niedźwiedź zgruchotał potężnymi łapami rękę i powalił go na zie-

mię. Napadnięty, nie tracąc przytomności umysłu, udał nieżywego, pomimo szalonego bólu. Niedźwiedź oddalił się, potem wrócił, zlizując swej ofierze krew z rąk i twarzy i wreszcie znikł w lesie.

Zyciu rannego nie grozi niebezpieczeństwo; jego wypadek jest szeroko omawiany w całej okolicy, gdyż nie zdarzyło się jeszcze dotychczas, aby szary niedźwiedź napadał ludzi, nieatakowany, (oczywiście w Szwecji).

Okło za jeden skok król ka

Znany reżyser filmowy, Raub Walsh

POWAŻNIE OKALECZONY PODCZAS PRZEJAZDZKI AUTOMOBILOWEJ.

Jak piszą z Nowego Jorku:

Niezwykła przygoda spotkała niedawno znanego reżysera „Foxy” Raula Walsha, który wślwił się opracowaniem szeregu filmów. Jego właśnie dziełem jest ostatni obraz, w którym występuje Dolores del Rio: „Czerwona tancerka Moskwy”.

Niedawno wybrał się Walsh na przejażdżkę automobilową. W pobliżu Cedar-City (w stanie Utah) skoczył królik ku szybom wozu. Szyba stłukła się, a odłamek szkła wpadł reżyserowi do lewego oka. Zachodzi obawa, iż Walsh oko to utraci.

dał Bogu ducha.

Przerażona matka pochyliła się nad nim. Wpatrzywszy się przez chwilę długą w jego biedne, męczeńskie oczy, zamknęła ostrożnie powieki, nad ciałem swego jedynaka zrobiła wielki znak krzyża. Dusza Pawła odeszła w zaświaty przy pierwszych dźwiękach jego „Pieśni z oddali”.

Na trzeci dzień po jego śmierci, w czasie żałobnego nabożeństwa w kościele po Dies irae, głęboki i czysty głos rozległ się z chóru.

To Olga Brancion, porywem serca wiedzioną, przybyła śpiewem swym do snu wiecznego ukołysać swego młodego poetę.

Obecni spojrzeli, przejęci melodją, w górę. Ale artystka, skończywszy śpiew, znikła natychmiast z chóru. Dźwięk jej głosu tylko unosił się w przepojonym wonią kadzidła w powietrzu, do wtóru modliom kapłanów.

Kiedy orszak pogrzebowy wychodził z kościoła, a młoda, wytworna kobieta, jadąc tramwajem tłumila chusteczką łkanie, organy cicho rozbrzmiewały refrenem „Pieśni z oddali” — drogocenną spuścizną przedświe zmarłego geniusza.

waniu, a gdy wieczorem usłyszał jej lekko drżący ze wzruszenia głos, intonujący jedną z najpiękniejszych melodyj Massenet’a, z uniesieniem zawołał:

— To ona... to ona, mamó! Dla mnie śpiewa... pieśń pożegnania mi śle!..

I, przesyłając jej swemi biednemi, wychudłemi rękami pocałunek, szepnął:

— Dzięki ci!.. dzięk!.., Oh! dzięk!..

Olga Brancion nie przyszła go odwiedzić nazajutrz, przysłała tylko kartkę, w której polecała mu uważniej, niż zwykle, słuchać wieczornego koncertu.

Szykowała mu bowiem niespodziankę.

Ale Paweł miał zły dzień. Objawy bliskiej śmierci były widoczne. Krople potu lśniły na skroniach konającego. Zrozpaczona matka z trudem panowała nad łzami.

Nagle twarz jej drogiego dziecka oprominił wyraz zachwytu: głosik rozbrzmiał melodją:

— „Pieśń z oddali!” — zawołał ochryplym głosem. — Mój sonet... Wielki.., Boże... Tego... za wiele!..

Duszając się, opadł na poduszki ze wzrokiem wniebowziętym, a kiedy usłyszał nazwisko autora z bolesną skargą na ustach od-

Humor.**ZNAKOMITY RÓD.**

— Czy ma pan jakichś znakomitych przodków?

— Tak jest. Jeden z nich był słynnym admirałem i dowodził flotą całego świata.

— Niemożliwe! A jak się nazywał?

Noe!

ZATAJENIE.

Czy pan wie, że przyszy zięć pański odsiedział pięć lat więzienia?...

— A to lotr! Mnie powiedział tylko o dwóch latach...

DOBRY ZNAK.

Czy Marja szczęśliwie wyszła za mąż?

— Nawet bardzo: mąż jej bowiem boi się jej jak ognia.

ZACHĘCAJĄCA OKOLICZNOŚĆ.

— Klient oglądał willę, którą ma zamiar nabyć.

— Jedno mi się tu nie podoba — rzecze do właściciela — to ta obrzydliwa fabryka naprzeciw, która zasłania cały widok.

— Niech pana to nie odstrasza — odpowiada go zapewnić właściciel — jest to fabryka materiałów wybuchowych i lada chwila może wylecieć w powietrze.

ZBĘDNE PYTANIE.

— Czy byłeś pan przedtem karany?

— Nie panie sędzio, zawsze potem.

WYROZUMOWAŁA.

— Pan jest bezwstydy natręt,

— Ale przepraszam panią bardzo, ja do tej pory ani słowa do pani nie powiedziałem.

— Właśnie dlatego! Jak się pan nie wstydzi, kwadrans czasu siedzieć przy młodej dziewczynie i nawet się do niej nie odezwać!

Najstraszniejszy wróg Gruźlica - plaga ludzkości

JAK USTRZEC SIĘ SUCHÓT.

Gruźlica u dorosłych w naszych warunkach klimatycznych zawsze ma za powód infekcję w dzieciństwie zatem punkt ciężkości zwalczania gruźlicy znajduje się w zwalczaniu jej u dzieci.

Przedewszystkiem należy odłączyć niemowlęta i małe dzieci od ognisk zarazków gruźliczych. Ponieważ jednak ten środek nie we wszelkich warunkach dałby rezultaty, zaczęto pracować nad wynalezieniem szczepień ochronnych przeciw gruźlicy. Dotąd nie udało się jednak znaleźć środka, który byłby dla niemowląt nieszkodliwy, a jednocześnie skutecznie zwalczał zarazki tej strasznej choroby.

Objawy gruźliczne są różne, zależnie od wieku chorego, niemowlęta np. zapadają głównie na gruźlicę opony mózgowej, a przebieg bywa bardzo ostry; w wieku przedszkolnym — dzieci chorują na gruźlicę płuc i krtań; w wieku szkolnym przeważa gruźlica płuc.

Gruźlica w wieku szkolnym — w miarę postępu lat — zaznacza się coraz niekorzystniej; widać działa tu okoliczność, iż organizm traci coraz bardziej odporność. Na brak tej odporności w niemałym stopniu wpływają różne epidemie, jak odra, koklusz czy grypa. Nie bez znaczenia jest zresztą i dziedziczność fizyczna, chociaż jej stopień nie został jeszcze ściśle ustalony.

Wydatnie przyczyniają się do szerze-

nia gruźlicy w wieku dziecięcym złe warunki materialno-mieszkaniowe: a więc ciemne, wilgotne i przeludnione mieszkania, złe odzież i brak opału. Spustoszenie, jakie czyni gruźlica, potęguje się w okresie rozwojowym organizmu.

Bardzo poważne niebezpieczeństwo dla dzieci stanowią chorzy z gruźlicą otwartą. Przy obcowaniu z nimi ważna jest nietylta ilość zarazków, ile ich częstota. Bo przez zbyt częste narażanie się na zarazki gruźlicy, organizm stopniowo wyczerpuje się i traci możność walczenia z nimi.

Dopiero wtedy, gdy wszyscy będziemy energicznie zwalczać gruźlicę, jak zarazę i gdy wielki nacisk położymy na to, by zapobiegać jej szerzeniu się u dzieci, osiągniemy znaczne zmniejszenie się liczby zachorowań w wieku dojrzałym, gdy człowiek pragnie i musi pracować. W ten sposób oszczędzimy mnóstwo nieszczęść, zdrowia, kłopotów i pieniędzy.

NIEDOSTRZEGALNIE
TRWAŁE USUWA
SIWIZNE

Orientine
REGENE-
RATFIR



CIENIJE WŁOSY NA
KOLOR NATURALNY

BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWY
PARFUMERIE D'ORIENT
WARSZAWA • WARECKA 9

Przypomina

o swym składzie towarów

Edmund WASILEWSKI

Piotrkowska 15 2

Tel. 44—64

3035—

Mistycyzm i mistyfikacja

„MAGOWIE“ NA DWORZE CARA.

MONSIEUR PHILIPP.

Wówczas zjawił się na widowni francuskiej cudotwórcy z Lyonu, „wielki“ mr. Philipp. Cieszył się on sławą we Francji z powodu swych cudownych praktyk, uzdrawiających nieuleczalnie chorych. Słynny lekarz paryski Doyen zwrócił był nań uwagę i nadał „cudotwórcy“ wielkiego rozgłosu. Pomimo sprzeciwu kliki nadwornej, obawiającej się wpływów nowego wróżbity, Philipp zaproszony został do Petersburga i wkrótce został jedną z najbardziej zbliżonych do cara osób. Propagował on wyrzeczenie się wszelkich radości ziemskich, obojętność dla naturalnego biegu życia, komunikowanie się z duchami i... „pograżenie się w czwarty wymiar“. Pod wpływem Philippa cały dwór carski, nie wyłączając Mikołaja i jego żony, z zapalem zajmował się spirytyzmem. Pałac władcy wielkiego Imperjum Rosyjskiego upodobał się wówczas, zdaniem jednej z dam dworu, do domu obłąkanych.

Lecz i Philippa nie minął los jego poprzedników. Służył on za narzędzie w rękach intrygujących dworzan carskich, którzy umieli w swym celu wykorzystać wpływy francuskiego „cudotwórcy“. Zmiany personalne, mianowania, dymisje i rozkazy sypały się pod wpływem Philippa, jak z rogu obfitości. Rodzina carska, pragnąc przeciwstawić się potęgującym się wpływom jasnowidzacego, wymogła wreszcie na Mikołaju przyrzeczenie iż Francuz zostanie wydany. Car za mierzał nawet wyznaczyć mu na pożegnanie stałe uposażenie i odznaczyć wysokim orderem, gdy pewnej nocy żandarmi otoczyli dom Philippa, odczytali mu rzekomy rozkaz Mikołaja II-go o natychmiastowym wydaleniu z granic Cesarstwa i nie dając Francuzowi ani chwili do namysłu, odstawili go do granicy pruskiej.

SZCZĘŚLIWY „JASNOWIDZACY“.

Mikołaj wkrótce pocieszył się. Przedstawiono mu dymisjonowanego pułkownika von Beuringena, który na podstawie kabalistycznych cyfr biblijnych przepowiadał upadek państwa na rok 1923 i utworzenie wielkiego państwa kościelnego z carem rosyjskim na czele! Grając w ten sposób na religijnych uczuciach ostatniego Romanowa na tronie, von Beuringen zaskarbił sobie zaufanie cara. Był też nader szczęśliwym „jasnowidzącym“, gdyż przepowiedział, że carowa Aleksandra Teodorówna, która w owym czasie po raz piąty zaszła w ciążę, powije syna. Gdy w lipcu 1904 roku urodził się carskiej parze syn, Mikołaj był już przekonany, że von Beuringen jest rzeczywistym prorokiem. Carowa pisała wkrótce po tem do wielkiej księżny Marji Pawłowny: „Są ludzie, którzy przenikają do najbardziej ukrytych zakątków duszy. Nie rozumiem ich tajemnej sztuki, jest to nawet coś bardziej do niego od sztuki, coś zadziwiającego i niepojętego“!

Po kilku miesiącach von Beuringen znikł w dziwny i niezrozumiały sposób. W Petersburgu nie widziano go więcej.

OSTATNI „PROROK“.

Zastąpił go wkrótce „zły duch Rosji“? słynny „batiuszka“ Rasputin. Rola tego „wróżbity i cudotwórcy“ jest powszechnie znana. Umiał on opanować słabą wolę Mikołaja II-go i rządzić Rosją wazachwładnie.

Jak było

Łódź przed laty dziesięciu

Jak szliśmy po wyzwolenie z pod jarzma olupantów
Rola Dowborczyków — Współdziałanie Piłsudczyków i P. O. W. — Beszczelne stanowisko
żydów — Stopniowy rozwój akcji — Wyekspedjowanie nieproszonych gości
Strażacy i tramwajarze.

GDY NADSZEDŁ KREŚ TYRANJI...

Minęło lat 10 od chwili, kiedy „Dowborczycy” skupieni w swym związku w Łodzi, chwycili za broń aby wypędzić wraz z P.O.W. i Piłsudczykami zniemawidzonego wroga — Niemca, który przez cztery lata pastwił się nad bezbronną ziemią polską.

W początkach lipca 1918 roku, po powrocie z I Korpusu Polskiego Jen. Dowbora Muśnickiego, grono oficerów i żołnierzy, kierując się myślą powołania do życia I Korpusu przy najbliższej okoliczności, postanowiło zorganizować się w związek.

Tworzenie własnej siły zbrojnej

Stworzono cały szereg prowincjonalnych oddziałów, nawiązano ścisły kontakt z org. P.O.W. i Piłsudczykami. Życie w związku stawało się z każdym dniem gorętsze, decyzje następowały szybko, jakkolwiek bardzo ostrożnie, tak że Niemcy, którym zdawało się, że są o wszystkim poinformowani, nie wiele orientowali się w tej pracy. Aparat nasz wywiadowczy daleko lepiej pracował od niemieckiego, gdyż pomimo czujności, Niemców sforsowano kompanię, którą prowadził kpt. Święcicki, następnie wykorzystano okoliczność powierzenia jen. Surinowi Masalskiemu przez miasto formowania milicji miejskiej i przystąpiono do zorganizowania całego sztabu siły zbrojnej.

W PRZEDEDNIU DONIOSŁYCH WYDARZEŃ.

Do przewidywanego rozbrojenia Niemców przygotowywano broń. Dnia 9 listopada wydano rozkaz do wszystkich członków Związku, aby dnia 11 listopada o godz. 3-ej po poł. zbrali się w lokalu Związku przy ulicy Juliusza Nr. 13, gdzie otrzymają dalsze rozkazy. Po zebraniu się w oznaczonym terminie członków i wydaniu nowego rozkazu zebrania ponownego godz. 6 wieczór, wszyscy mieli się obowiązkowo zebrać w mundurach wojskowych, ale już nie w lokalu Związku lecz na placu tak zwanym Cyklistowskim przy ulicy Przejazd. O godz. 3 pop. w czasie zbiórki „Dowborczyków” zbrali się jednocześnie w lokalu związku P. O. Wiacy.

„PATRJOTYZM” OBECNYCH PUPILÓW SANACJI.

Miedzy godz. 3—5 Zarząd Związku ale już w nowej szacie przyszłej Komendy siły zbrojnej, zebrał się u jen. Surina Masalskiego, aby ostatecznie o obowiązkach każdego przypomnieć. W tym czasie ludność miasta, jakby przeczuwając, że dzieć się będą rzeczy nadzwyczajne, wyległa na ulicę miasta, tak że cała Piotrkowska była formalnie zalana tłumem i tu wyłonił się fakt niezwykle, wyraźnie oświeclający stanowisko żydostwa w stosunku do Polski, od strony Nowego Rynku potoczyła się słowroga manifestacja żydowska z krzykiem i piskiem „Precz z wojskiem”, „Precz z Dowborczykami” „Precz z P.O.W.”, ma-

nifestantów jednak w porę rozpędzono przy pomocy sprytnych ludzi, którzy laskami przeciągając po załuszach imitowali w ten sposób strzały karabinów maszynowych, co rzuciło popłoch na manifestujących żydów. Niemcy temu przyglądali się biernie, licząc, że prowokacja żydowska odnie- sie swój skutek, grubo jednak się pomylili, gdyż na dalszy ciąg akcji nie miało to najmniejszego wpływu.

CZYN.

Godzina 6-ta, plac Cyklistowski, ulica Przejazd. Zgodnie z rozkazem jaki wyda- no w związku, wszyscy członkowie stanęli do szeregu. Po krótkim przeglądzie i upew- nieniu się że wszyscy są zdecydowani sta- nąć do walki, ustawiono wartę u wejścia przed Komendą, przyczem Prezes Związku wydał rozkaz kpt. Kudajowi, aby ten roz- począł akcję t. j. zebranie ludzi i uderzył z nimi na warsztaty samochodowe w fa- bryce Szajblera, przy ulicy Emilji Nr. 5. Rozkaz wykonano, kpt. Kudaj zebrał lu- dzi, uzbroił ich w 2 karabiny, 2 rewolwe- ry i bagnet i wyruszył w oznaczonym kie- runku, rozpoczynając tym samym wyzwole- nie miasta z pod jarzma niemieckiego. Chorąży Bereska zebrałszy sztab cały i udzieliwszy odpowiednich instrukcji pozo- stawiał dowództwo w rękach kpt. Popław- skiego, sam zaś udał się z gen. Surin - Ma- salskim na ulicę Piotrkowską pod Nr. 116 na konferencję gdzie zebrani byli przed- stawiciele miasta różnych związków, i or- ganizacji. Po krótkiej naradzie omówiono różne kwestje, między innymi aprowizację oddziałów siły zbrojnej. Gen. Surin-Masal- ski wraz z chorążym Bereszką, opuścili ze- branie i udali się na posterunek, gen. Su- rin-Masalski do hotelu „Manteufel”, do miejsca sztabu, chorąży Bereska do Ko- mendy na Przejazd, gdzie akcję rozwinięto w całej pełni. Oddziały organizacji P. O. W., Piłsudczyków i inn. napływały, ko- menda zaś sama uzupełniona została przez przybycie oficerów organizacji Piłsudczy- ków i P.O.W.

Oddziały rozbrajające jedne za drugie mi wysuwały się w oznaczonych kierun- kach, łącznicy zaś takowych przybywali z coraz nowymi meldunkami.

PIERWSZY POLEGŁY.

O godz. 8—9 wieczór Komenda otrzy- mała meldunek, że jeden z dowódców od- działu ppor. I Korpusu Bukowski poległ przy zetknięciu się z Niemcami na Nowym Rynku, ugodzony kulą karabinową i ba- gnetem. Strzały coraz więcej się rozlegały, jednak ofiar nowych nie meldowano. Niem- cy pomimo nadzwyczaj szybkiego natarcia z naszej strony nie dali za wygraną i po- stanowili nas siłą zdusić, uderzając jedno- cześnie z trzech stron na naszą Komendę, przy pomocy karabinów maszynowych. Akcja zbrojna trwa dalej, meldunki nad- chodzą, między którymi doniesiono o no- wej ofierze przy zajęciu dworca Łódź-Fa- bryczna gdzie poległ jeden z członków P.

O. W., Sałaciński ugodzony kulą. Dworzec jednak został zajęty przez chor. Wajskiego, fabrykę zaś konserw zajął ppor. I Korpu- su, Tomme.

ZAWIESZENIE BRONI.

Delegacja niemiecka Rady żołnier- skiej przybyła do komendy z czer- wonym sztandarem. Po załatwieniu formalności z Niemcami zgodnie z umową zawieszono działania zbrojne i przystąpio- no do obejmowania wszystkiego co pozo- stało po Niemcach. Jakkolwiek umowę z Niemcami zawarto, jednakże nie było to o- statecznym załatwieniem sprawy, gdyż de- legacje nasze wspólnie z Niemcami w dal- szym ciągu pracowały. Po drugim wypad- ku prowokacji mianowicie rzucenia ha- sła rozbrojenia t. zw. „Wehrmacht”, co u- daremniono, nastąpił trzeci, który był naj- nowszego wynalazku gdyż telegraficznie starano się nas sprowokować. Otóż po za- jęciu telegrafu stale do Komendy zaczęły napływać depesze treści następującej: „W. Warszawie rewolucja w całej pełni, wojs- ka niemieckie otrzymują pomoc, która już idzie, aby odbić załogę łódzką”, wiele innych podobnej treści. Komenda jednak wiadomościami temi zbytnio się nie przeje- mowała wierząc w swe siły.

Całość akcji rozbrajania Niemców wy- padła jaknajpomyślniej.

Z Łodzi Niemcy nie wywieźli, ani je- dnego karabinu ni naboju. Ładowani byli do wagonów partjami. Prowiantura za- łogi niemieckiej od dnia 12 listopada było pod kontrolą naszą. Obywatele miasta zo- stali wolnymi obywatelami Polski. Dowbor- czycy zaś spełnili swój obowiązek żołnier- ski.

Wogóle w Łodzi „Dowborczycy” pod- czas rozbrajania Niemców zajęli stanowis- ko dominujące, wywiązaniem się zaś z za- dania dowiedli, że umieli stanąć w obronie swej Ojczyzny, czynami swymi wnieśli do karty historii żołnierza — Pojaka jeszcze je- den świetny czyn.

Podkreślić należy obywatelskie i peł- ne patriotycznego zapału postępowanie prezesa Łódzkiej Straży Ogniowej Ochot- niczej, p. Grohmana.

Z chwilą rozpoczęcia akcji rozbraja- nia komenda Straży przydzieliła do dyspo- zycji dowództwa nowotworzonych sił, asor- tyment wyćwiczonych ludzi z każdego po- szczególnego oddziału. Podobnie zachowa- wała się Dyrekcja Kolei Elek- trycznej Ł. gdzie pp. inż. Werner i Ring oddali do dyspozycji dowództwa cały, przeważnie wojskowo wyćwiczony perso- nel. Wszystkie ważniejsze obiekty obsadzo- ne zostały przez strażaków i tramwajarzy.

Tak jedni, jak i drudzy, spisali się dzielnie, zasługując na najpełniejsze uzna- nie.

Łódź jest tem specyficznem miastem, gdzie pod budowę niezawisłości Wielkiego Państwa Polskiego każda sfera, każdy za- wód, każdy stan dołożył swoją cegiełkę.

Kryzys gabinetowy w Rumunii zażegnany

Przywódca Stronnictwa Chłopskiego, Manju, premierem
Podział tek

Przewidywane zmiany na placówkach dyplomatycznych

Bukareszt 10 listopada (ate)

W dniu wczorajszym został sformowany gabinet rumuński przez przewodniczącego narodowej partii chłopskiej Maniu, który został premierem.

Ministrem spraw wewnętrznych Wojwod, spraw zagranicznych profesor Pironescu, finansów Popowice, wojny generał Cichocsk, oświaty Kostatescu, robót publicznych Chalipo, rolnictwa Milonescu, sprawiedliwości Juljani, handlu i przemysłu Madgearu, nadto w skład gabinetu wchodzi dwaj ministrowie bez specjalnych tek do spraw Siedmiogrodu i Bukowiny. Przewidywane są poważne przesunięcia na stanowiskach podsekretarzy stanu. O godzinie 4 po południu nowy gabinet złożył przysięgę przed radą regencyjną.

W HOLDZIE ROMANOWI DMOWSKIEMU.

Poznań 10 listopada (aw)

Zarząd wojewódzki stronnictwa narodowego, reprezentacje wszystkich ugrupowań narodowych, „Kurjer Poznański” etc. nadesłały Romanowi Dmowskiemu do Chłudowa depesze z wyrazami hołdu i wdzięczności z okazji obchodu 10—lecia Odrodzonego Państwa Polskiego.

PRZEZ RADJO

PROGRAM, NIEDZIELA 11 listopada.

8,45. Transmisja dzwonu Zygmunta z Wawelu.

9,30 a) Msza polowa, b) Kazane ks. bisk. Bandurskiego. c) Rrwja na Polu Mokotowskim.

11,00. Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej.

14,00 Przemówienie gen. dr. Romana Góreckiego nad Grobem Nieznanego Żołnierza.

14,30. Transmisja uroczystych akademij ze stacyj: polskich.

17,00 Uroczysta akademja w Filharmonji warszawskiej.

Hymn Narodowy — wykona orkiestra. 2. Przemówienie — wygł. gen. Edward Rydz—Śmigły. 3. Przemówienie — wygł. dyr. Artur Śliwiński. 4. Przemówienie — wygł. p. Zofja Moraczewska. 5. W. Lachman: a) Śpiew wolności, b) „Hej, hej ulani” — odśpiewa chór Twa śpiewaczego „Harfa” pod dyr. Wacława Lachmana. 6. Moniuszko: Arja Kazimierza z III aktu op. „Hrabina”. 7. Recytacje p. Aleksandra Zelwerowicza. 8. W. Frieman: a) Cudne oczy, b) Dziewczyna — odśpiewa p. Helena Lipowska. 9. Noskowski: Marsz. ks. Józefa Poniatowskiego — wykona orkiestra.

18,15. Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży i Rozmaitości.

20,00 Transmisja pochodu historycznego, ilustrującego dzieje naszych walk o niepodległość.

22,00 Transmisja akademji z Klubu urzędników państwowych.

Pierwsze posiedzenie nowego gabinetu odbędzie się we wtorek, na którym to zostanie ustalony tekst orędzia do narodu.

Z kół politycznych dowiadujemy się, że nowy rząd dokona całego szeregu zmian na placówkach dyplomatycznych, zagranicznych.

Tak źle i tak nie lepiej

Zgierzkniałe rozważania „Posene, Tageblattu”

Poznań 10 listopada (aw)

„Posener Tageblatt” zamieszcza w ostatnim swym numerze rozpaczne rozważania, w których twierdzi: „Jakbyśmy nie postąpili, zawsze będzie źle: weźmiemy udział w obchodzie święta narodowego pol-

skiego, Polacy powiedzą, iż jesteśmy fałszywi i staramy się uspić ich czując. Nie będziemy święta tego obchodzić, powiedzą, że jesteśmy wrogami Państwa i narodu polskiego”.

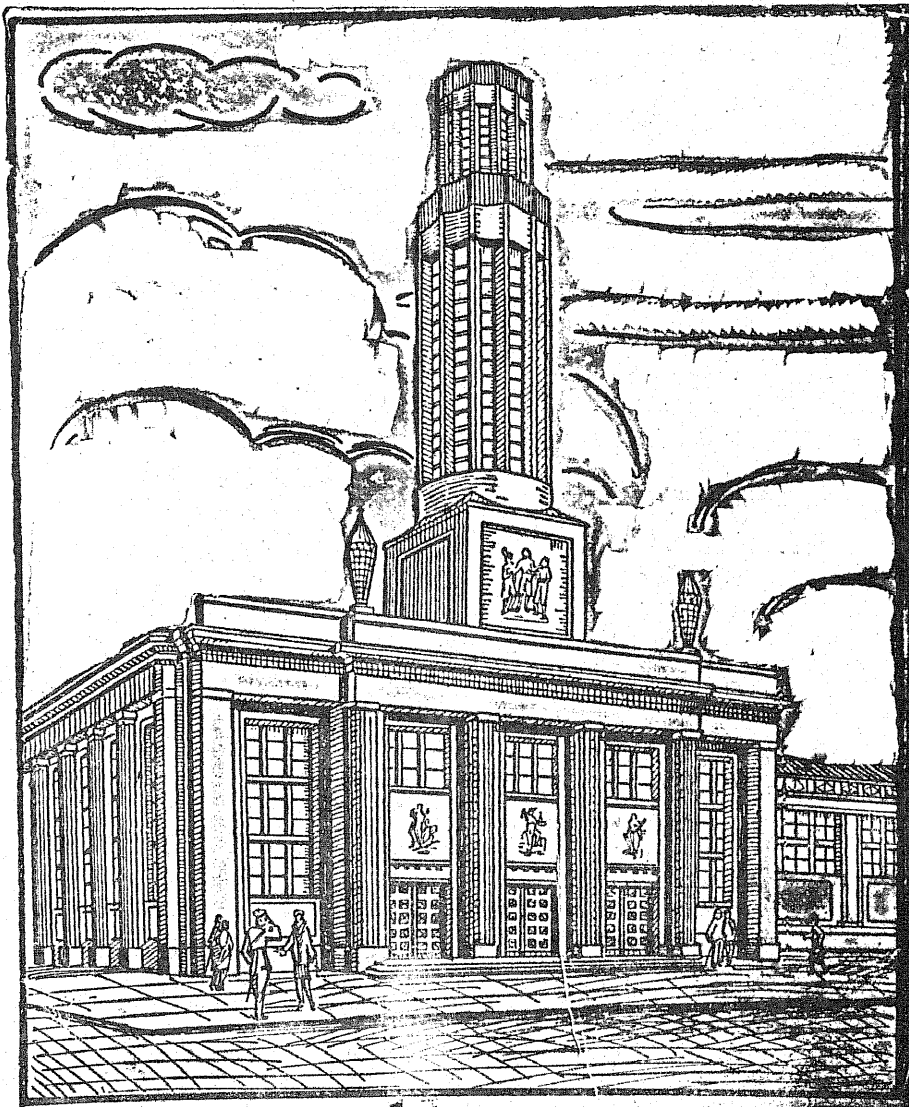
Włamanie do sądów pokoju

ŁUPEM WŁAMYWACZY PA DŁO 3,000 ZŁOTYCH.

Wczorajszej nocy włamywacze łódzcy około godziny 2-ej w nocy wylamali okno w nowej siedzibie sądów pokoju przy ul. Cegielnianej i Trębackiej i dostawszy się do ogólnej kancelarii rozpoczęli plondrowanie lokalu. Łupem padła kasetka żelazna w której znajdowało się przeszło 5 tysięcy złotych oraz znaczki stemplowe.

Na odchodnym zabrali również skrzynie z aktami. Włamanie zauważono dopiero dzisiaj rano. Zawiadomiona o wypadku policja przeprowadziła dochodzenie. Rozbitą kasetkę znaleziono w polu przy ulicy Trębackiej. Dotąd stwierdzono, że włamania do konalo kilku osobników.

Z Powszechnej Wystawy Krajowej



Reprezentacyjny wystybu Powszechnej Wystawy Krajowej, liczący 78 i pół metra długości a 24 metry szerokości, pomysłany jako główne wejście dla wszystkich przychodzących od strony śródmieścia, a

mający służyć także do uroczystych przyjęć i oficjalnych powitań. Zewnątrz westybul oświetlony jest latarnią w formie wieży o wysokości 32 metry.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 2.

MASARNIE:

Szaniński, Pomorska 61.
E. Woźniakowski, Rzgowska 78

ZAKŁADY RYMARSKIE

Jezierski, Pabjanańska Szosa 60

ZAKŁADY BLAGHARSKIE

Sokołowski, Kilińskiego 79

Lyczkowski, Piorkowska 188

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Wł. Wyreńska, Wólczańska 261.

Szczygielski, Bawarska 3.

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.

Dobrzyński, Pabjanańska Szosa 26.

Gadziński, Pomorska 67.

Zawadzki, Nawrot 44.

ŚWIATŁO I SIŁA (ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZ.)

J. Cybart, Gdańska 135.

MAGAZYN OBUWIA:

Kowalczyk, Cegielińska 25.

Cieplucha, Wysoka 26.

Zieliński, Rzgowska 12.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

B-dla Kędzierscy, Kilińskiego 94

Wróblewski, Radwańska 10.

PIEKARNIE:

Bryszewski, Pomorska 86.

ZAKŁAD ROWERÓW

W. Sierpiński, Kilińskiego 96

PRACOWNIA OBUWIA:

Szubiński, Sokoła 5.

SKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW

Śliwkowski, Rokicińska 6

PIWIARNIE

Kuliga, Odyńska 11

RESTAURACJE:

Teofil Kopeć, Narutowicza 4.

Zalewski, Zgierska 39.

WYTWÓRNIĘ CUKRÓW

Ziółkowski, Piotrkowska 197.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Machura, Rzgowska 57.

FABRYKA WODY SODOWEJ

Piętaczak, Nawrot 92.

SKŁAD PASZY:

F. Kaczmar, Przeciowa 4.

SKLEPY TYTONIOWE:

Sobczyński, Napiórkowskiego 9.

Grędziński, Piotrkowska 53.

F. Tomaszewski, Skwerowa 11

Borkowski, Rokicińska 13.

A. Rakysk, Kilińskiego 133

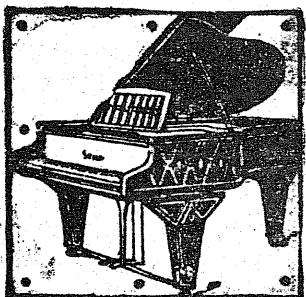
AZBESTOWA UCHWYTY

tekturę do wiertel
oryg. „Klingerit” IMADŁA
w arkuszach ślusarskie i równoległe

KARBID do oświetlenia i spawania
poleca ze składu

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. Przemysł. Ł. J. Borkowski
Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70. Tel. 84



Skład Foterpianów i Pianin „Józef Grzegorzewski”

Piotrkowska № 117 Telefon 38—40

Posiada na składzie duży wybór instrumentów krajowych i zagranicznych WSZECHŚWIATOWYCH FABRYK. Jak również mało używane dobre instrumenty.

Sprzedaz na dogodnych warunkach.

Wynajem, strojenie i przewozy instrumentów.

NA SEZON ZIMOWY

ELEGANCKIE PALTA DAMSKIE w wielkim wyborze
poleca na spłaty miesięczne i tygodniowe

Magazyn Wykwintnej Konfekcji Damskiej

Z. GLIKSMAN Łódź, Główna Nr. 1

Fotografujcie się

gdzie tanio i dobrze

tylko

u „Zjednoczonych Fotografów”
Łódź, Narutowicza 13, (dawniej Działyńska)
1151— tel. 25—00.

Ceny konkurencyjne

12 fotografii m. blust 21, 3-

6 pocztówek retusz. cała fig. „ 4-

6 fotografii gabinet „ „ 10-

1 Duży portret form. 40x50 10-

UWAGA:

Od p.p. amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.

Niepogoda nie robi różnicy w zajęciach.

Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7 wiecz.

AGENTOW FIRMA NASZA NIE WYSYLA.

Bank Polskich Kupców

i Przemysłowców Chrześcijań Sp. Akc.
Łódź, ul. Piotrkowska 113.

Załatwia wszelkie operacje bankowe na warunkach najkorzystniejszych.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych i walutach zagranicznych na każde żądanie i terminowe.

Załatwia inkaso weksli i dokumentów na wszystkie miejscowości terminowo za pobraniem minimalnej opłaty.

435—

Kupno i sprzedaż walut zagr. i dewiz.

Na raty! Tanio

Pierwszorzędne palta zimowe, damskie, męskie, śniegowce, obuwie trwałe, wszelkie towary naj lepszej jakości na ubranie, palta suknie koldry, firanki, kapy, bielizna męska, damska, chustki swetry poleca firma „KREDY” NAWROT 15 I p.

Tanio

Futra

Tanio

0706

weskiego rodzaju w surowym i gotowym stanie

I. Opatowski

Kilińskiego Nr. 134 Tel. 54-96

Dojazd tramw. 4, 10, 16, 17



Zarząd Tow. Akc. Wyrobów Wełnianych i Bawełnianych „Teodor Steigert” w Łodzi

zawiadamia Panów Akcjonariuszów, że w dniu 6-ego grudnia 1928 r. o godz. 3-ej popoł. odbędzie się w lokalu Zarządu Tow. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 90

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego,
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie przerachowanego bilansu brutto na dzień 1 lipca 1928 r. stosownie do rozp. Prezyd. Rzp. z dnia 22 marca 1928 roku (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 352), podział nadwyżki z przerachowania, powiększenia tą drogą kapitałów własnych Towarzystwa oraz zmiana § 8 statutu.
3. Wnioski akcjonariuszów.

3089—

FORTEPIANY PIANINA FISHARMONJE

Skład fortepianów

**KAROL
KOISCHWITZ**

ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 67
Tel. 54-78 i 24-72

Wielki wybór,
niskie ceny.

Ważne dla P.T. Fryzjerów!

Wody kolońskie i kwiatowe
Vegetal, Bay-Rum,
Woda chinowa, Brylantyn,
Lakier do paznokci „Juno”

Krem **JUNODERMA** matowy
udelikatniający

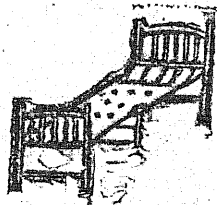


UŻYWANY z NADZWYŻAJNYM WYNIKIEM
po goleniu i do masażu.

Wytwórnia wody koloń-
skiej perfum i kosmetyki **JUNO** Łódź
Piotrkowska 44
Tel. 43-33 i 38-86.

Na wypłatę!

Obuwie
Manufakturę
Galanterję
Jedwab
Firanki
PIOTRKOWSKA Nr. 37
(w podwórzu)
Krawiec na miejscu Gotow. Ubiorę



Łóżka

połowe leżaki krzeselka dziecięce

firmy „OMEGA”

Z wieloletnią gwarancją
Fabryka Łódź, Injuszka 4
Ładac we wszystkich
składach mebli.

383



RATUJĄCE SVOJE WŁOSY
Stosując nieszkodny płyn
„MIXTA”.
Sprzedawca w aptekach Składach
aptecznych i perfumerjach.

Na raty! Tanio!

OBUWIE trwałe, wszelkie towary
najlepszej jakości na UBRANIA,
PALTA, SUKNIE, kołdry, firanki
bapy, bieliznę męską, damską
chustki, swetry poleca firma
„KREDYT” Nawrot 15.
UWAGA! I piętro

Urzednikiem Państwowym

na raty tanio do 6 miesięcy
poleca pianażkę męską i damską
skłom wszelkie towary manufak-
tury galanterijne „KREDYT”
Nawrot 15 Uwaga I piętro
2190—1

Dr. St. Bihergal powrócił

Moniuszki 11 Tel. 62-22
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 w

Na raty! Tanio!

Pierwszorzędne palta zimo-
we damskie i męskie
obuwie, śniegowce
poleca firma
„KREDYT” Nawrot 15,
UWAGA! I piętro

„Underwood”
używany
w dobrym stanie
kupię

Oferty sub „Underwood”
do administracji



Damski Zakład Krawiecki S. Liberman

Piotrkowska 54

róg Narutowicza tel. 70-01

Donosi Szanow. Klienci ze na sezon jesienny
i zimowy otrzymał ostatnie modele paryskie
Wykończenie pierwszorzędne podług najnowszych
fasonów
Na ządanie wykonuje się roboty w ciągu 24 godzin
Ceny przystępne!

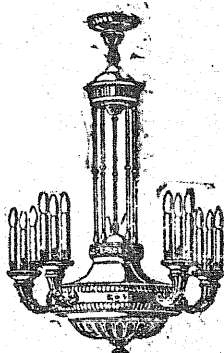
SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli
dżamenty do rznienia szkła, poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK Główna 14 2511—

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze

LAMPY



elektryczne w wielkim wyborze
własnego wyrobu z brązu, naj-
nowszych modeli poleca

A. Rejder
Wschodnia 56. Tel. 67-64

Dogodne warunki.-Ceny konkurencyjne
Reperacje i przeróbki różnych lamp

Zakład Krawiecki JANA JUSTA

Łódź

Aleje Kościuszki № 41
telefon 70-11

Tylko w moim znanym od 15 lat
pierwszorzędnym zakładzie krawiec-
kim można się ubrać elegancko.
praktycznie, tanio i na raty, podług
najnowszych paryskich i angielskich
modeli

Przyjmuję wszelkie obstaunki z
własnego i powierzzonego materiału
oraz futrzane. Wykonanie pierwszo-
rzedne i punktualne

Z wysokim poważaniem

JAN JUST



S. FUCHSA, Piotrkowska 50

REKLAMA TO POTĘGA!

OGŁOSZENIA DROBNE.

NAUKA I WYCHOWANIE

KURS filet ręcznego 10 zł. Wyuczam haftów ręcznych, maszynowych, Poledo, Aplikacje, Wenecką robotę. Kaufmanowa, Piotrkowska 18, pr. oficyna I piętro. 2-8016

SPRZEDAŻ I KUPNO.

SPRZEDAM maszynę do szycia rękawiczek. Wiad. Przędzalnia 42, m. 26, 3-7962

OKAZYJNIE do sprzedania otomana, stół oraz poleca na raty i za gotówkę wszelkie meble zakład tapicerański B-ci Gabalów, Nawrot 8. 1-7980

PARLOFON walizkowy w b. dobrym stanie wraz z płytami okazjnie do sprzedania. Al. I-go Maja 73, dozorca wskaże.

MAGIEL z mieszkaniem do sprzedania. Pomorska 80. 2-8000

KUPNO-SPRZEDAŻ: majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, willi, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. załatwia szybko i solidnie Biuro „Fortuna” Łódź Karola 18 tel. 62-10 3001-0

DO SPRZEDANIA dom zjazd 4 pokoje kuchaia sklep spożywczy z piwiarnią budynki murowane kryte dachówką do tego 5 morgów ziemi przy kupnie wszystko wolne, wieś kościelna, przy szosie. Biuro „Fortuna” Łódź, Karola 18 tel. 62-10. 2999-0

SZTUKA Tkacka Łódź Piotrkowska 174, poleca warsztaty tkackie, kilimkarskie dywanowe, wszelkie maszyny i przyrządy do domowego i drobnego przemysłu włókienniczego oraz przędze wełnianą, bawełnianą i lnią dla celów tkackich i wyrobu dywanów perskich i smyrneńskich. 1-8028

MAGIEL w dobrym stanie do sprzedania, ul. Ozorkowska 8. 3-8022

MASZYNE do szycia sprzedam niedrogo, Grabowa 32 m. 15. 1-7998

POSADY I PRACE.

POTRZEBNI stolarze, Piotrkowska 92. 2-8012

POTRZEBNA kucharka do Restauracji, Zachodnia Nr. 11. 4-7284

POTRZEBNI chłopcy do praktyki do kotłarni M. Pachnowskiego, Juliusza Nr. 3. 3-7988

MŁODA panienka poszukuje posady w charakterze gospodyni u samotnego pana, przyjezdna. Oferty pod Przyjezdna. 1-8008

POTRZEBNA służąca do wszystkiego do 2 osób, Napiórkowskiego Nr. 9, m. 44, 3-7950

POTRZEBNA jest podręczna i uczennica do szycia, wiadomość u gospodarza, Sierakowskiego 40. 2-8010

WDOWA inteligentna; w średnim wieku, zna szycie i kuchnię przyjmie miejsce gospodyni u jednej lub dwóch osób. Rekomendację posiadam. Wiadomości udzieli Pani Winsch, ul. Sienkiewicza Nr. 97 — 3. 2-7982

PRZYJMĘ miejsce ekspedjenta w sklepie kolonialnym w żelaz. lub innej branży. Wiadomość, Nawrot 24, m. 8, Nowak. 3-8006

BUCHALTER — bilansista dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuję prowadzenie, zakładanie i zamknięcia ksiąg handlowych, zestawieni bilansów likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrolę. Adres ul. Andrzeja 33 m. 10.

POTRZEBNA służąca, Nawrot 63, Skład Farb. 1-8024

POSADĘ dozorecy domowego lub inną przyjmie — mam skromne wymagania. Moleński Józef, Zrzedzainiana 62. 5-

STELMACH i terminator w 3 roku mogą się zgłosić, Zakątna 81. 1-8026

FORTEPIAN Beckera, pianino Scilera, nowe Fibigera na raty sprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza 25. 2-8030

LOKALE I MIESZKANIA

PRZYJMĘ panią na mieszkanie, Zachodnia 39, m. 12. 2-7976

DO wdzierżawienia szopa 12x5 m. w Radogoszcu. Wiad. Bałucki Rynek 3, piekarnia. 2-7994

SKLEP duży z wystawowym oknem do wynajęcia od zaraz. Grabowa 32. 3-8014

POKÓJ do wynajęcia Wiadomość w cukierni, Narutowicza 31. 2-8018

RÓŻNE

PRZYBLĄKAŁ się pies maści żółtej, marka Nr. 808. Wiadomość Łagiewnicka 70, Feliks Bogucki. 3-7956

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

ROBOTNICA Józefa Józwiak zamieszkała przy ulicy Szkolnej 5 zagubiła 20 października torebkę z metryką ślubną oraz innymi papierami. Uprasza znaleźć o zwrot do administracji „Rozwoju”. 3-7990

JASTRZĘBSKI Zygmunt zagubił metrykę urodzenia świadectwo szkolne oraz kartę powołania do wojska. 3-8020

Inż. Karol Folkierski
Al. Kościuszki 3, I p.
tel. 2-15

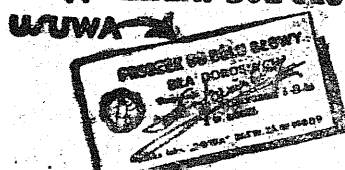
od 1 do 3 i od 5 do 7.

Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna w sprawach technicznych

WSZELKI BÓL GŁOWY

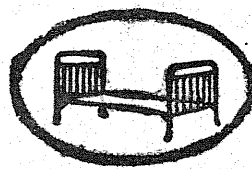


ZNAMOMIĘ „SOWA”

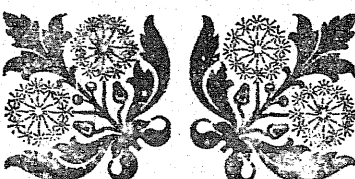
wyrobu laboratorium przy aptece S. HAMBURGA i S-ka w Łodzi Główna 50

SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski J. SZWARCMA

Narutowicza 42 (sklep frontowy) Tel. 68-31 poleca gotowe futra damskie męskie oraz skóry pojedyncze i w całości, po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. P.P. krawcom udzielam tabatu



Na dogodnych warunkach łóżka metalowe materace wyśocelane desecinne oraz do meblowych łóżek „Patent” podług miary Umywalki i wystymaczki najtańszej w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** — 709 Łódź, PIOTRKOWSKA 73 w podwórzu.



STOP! Chcesz kupić?
MEBLE Dobrze, tanie od Najskromniejszych do Najwykwintniejszych kupuj tylko w firmie **F. Nasiejski** 1876 RZGOWSKA 2, TEL. 43-08 Wielki wybór różnych łóżek metalowych Dogodne warunki. —oOo— Długoletnia gwarancja

Gazety stare do obwijania

na wagę
SPRZEDAJE ADMINISTR. „ROZWOJU” AL. KOŚCIUSZKI 41

CENA OGŁOSZEŃ

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duża 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia w tekście podzielone na 5 lamy, zwyczajne na 5 lamów. Akeydensowe i fantazyjne ogłoszenia 2 miejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem 100 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za nieopłacone. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia 50 proc. drożej. Rozwój można zamawiać w administracji nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa 30-31.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W tłoczeni T. Czajewski

Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.